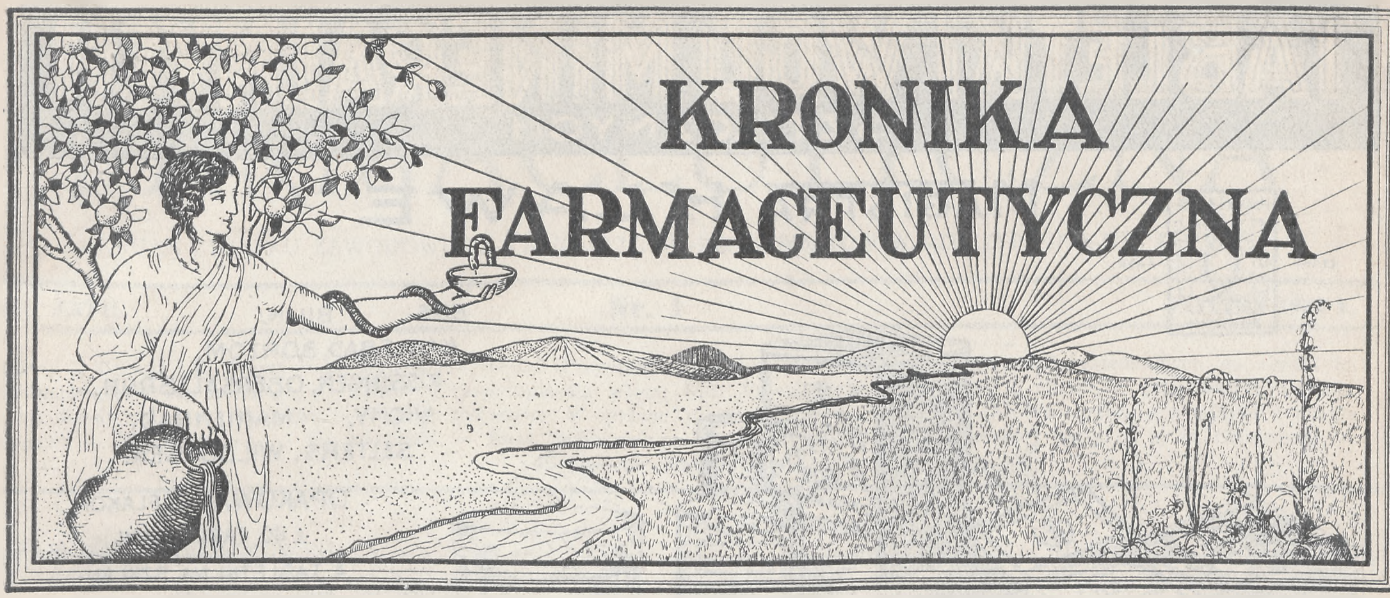
Opłata poczt owa uiszczona ryczałtem



Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutow - Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej.
Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł. 12. Numer pojedyńczy 1 zł.

Redakcja i Administracja czynne od godz. 11 do 3 codziennie, oprócz niedziel i świąt.
Adres Red. i Adm.: Warszawa, Bracka 18 m. 30. Tel. 136-20. 323-18, Konto czekowe P. K. O. 8.491

ROK XXVII. № 1. STYCZEŃ 1928 R.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ROK XXVII. Nr. 1 STYCZEŃ 1928 R.

TREŚĆ: J. Fabicki i R. Truszkowski, Hypophysis cerebri (Przysadka mózgowa). — W sprawie ordynowania zabronionych do obrotu leków pochodzenia zagranicznego. — Ustawy i rozporządzenia władz: Sądy Pracy, Wykonanie ustawy o ubezpiecz. prac. umysł., Okólnik Komis. Rządu na m. st. Warszawę. — Sprawy zawodowe: W sprawie pragmatyki służb. w K. Ch., „Niewłaściwości w przemyśle i handlu farmac.", — Podziękowanie. — Na przełomie. — Ruch Związkowy. — Pogwarki (feljeton). — Z żałobnej karty: ś. p. St. Ciechowski, — Wyjaśnienie Redakcji. — Kronika.

J. FABICKI i R. TRUSZKOWSKI.

Hypophysis cerebri.
Przysadka mózgowa.

Z Pracowni Biologicznej Towarzystwa Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego d. Magister Klawe, S. A., Warszawa.

Coraz bardziej rozpowszechnione użycie wyciągów przysadki mózgowej w praktyce farmaceutycznej i lekarskiej, ze względu na swe wybitne własności farmakodynamiczne wysuwają ten gruczoł o wewnętrznem wydzielaniu na przednie miejsce we współczesnej nauce. Czynności fizjologiczne przysadki mózgowej są tak ściśle związane z jej anatomją, że należy uwzględnić w ogólnym zarysie parę wyjaśnień dotyczących embrjologji, morfologji, fizjologji i układu tego gruczołu.

Według *I. Henle* (1916) przysadka mózgowa u człowieka powstaje z dwu zupełnie różnych zawiązków: z uwypuklenia blaszki zarodkowej zewnętrznej (ektodermy) na granicy między jamą ust, a górną częścią przewodu pokarmowego i wypuklenia mózgu na dnie wtórnego pęcherzyka mózgowego. Oba przykładają się do siebie wtedy jednak, kiedy związek z mózgiem przez pośrednictwo lejka (infundibulum) pozostaje zachowany; związek z jamą ustną zatraca się wskutek rozwoju podstawy czaszki. Gotowy organ leży w dole przysadkowym siodła tureckiego. Rozpada się na dwa zrazy: przedni i tylny (lobus anterior i posterior). Oba są z zewnątrz między sobą oddzielone, na przekrojach jednak uwydatnia się przeważnie nieco jaśniejsze zabarwienie zraza tylnego w porównaniu z bardziej czerwonawem przedniego. Szerokie światła żył tworzą również granicę między obu zrazami. Istota zraza przedniego ciągnie się jeszcze na pewnej przestrzeni ku górze po przedniej stronie szypułki. Zraz tylny i szypułka pochodzące od mózgu składają się z tkanki nerwowej, dotkniętej zmianą wsteczną. Zraz przedni wygląda jak gruczoł składa się z poplątanych cewek bez światła, których komórki sześcienne podobne są do takichże komórek substancji rdzeniowej nadnercza.

Przysadka mózgowa zalicza się do gruczołów wewnątrz wydzielniczych t. j. do takich, które wydzielinę produkują bezpośrednio do krwi. Waga ludzkiej przysadki mózgowej — według *Fabre René* (1926) 0,35—0,45 gr. Izolowanie całkowite przysadki mózgowej według *Custhinga* (1909) powoduje w krótkim czasie śmierć zarówno jak i izolowanie płata przedniego, natomiast izolowanie płata tylnego nie jest związane z niebezpieczeństwem dla życia. *Aschner* (1912) twierdzi, że częściowe izolowanie płata przedniego, szczególnie u młodych zwierząt, wywołuje zaburzenia wzrostu, brak dojrzałości płciowej i otłuszczenie ogólne. Izolowanie płata tylnego powoduje zaburzenia w przemianie materji węglowodanów. *Biedl* (1916) uzależnia zaburzenia przemiany materji tłuszczów i węglowodanów wyłącznie od izolowania części środkowej (pars intermedia). Znaczenie przysadki mózgowej dla ustroju zwierzęcego było do niedawna zupełnie ciemne. *Galen,* a za nim *Andrea Vesalius* (1543) uważali, że przysadka mózgowa wytwarza wydzielinę śluzówki nosowej. Teorja ta była obalona przez *Schneider'a* (1660) i *Lower'a* (1671). *Vienssens, Willi, Monroe* i *Boerhave* (*Biedl* Innere Sekretion 2 Auflage, II Teil str. 82) uważali, że ten gruczoł wytwarza płyn mózgo-rdzeniowy. *Cyon* (1898) twierdził, że przysadka reguluje dopływ krwi do mózgu. *Pierre Marie* (1886) wykazał łączność pomiędzy akromegalią a nowotworem przysadki mózgowej (płat przedni).

Wiadomości nasze o czynności przysadki opierają się na danych klinicznych, anatomo-patologicznych oraz na eksperymentach fizjologicznych. *Oliwier* i *Schafer* (1895) wykazali obecność substancji ciepłochwiejnej (termolabilnej), wzmagającej ciśnienie krwi w wodnych wyciągach przysadki. *Howell* (1898) dowiódł, że tylko tylny płat zawiera tę substancję czynną. Autor skonstatował, że wyciągi z płata tylnego powodują zwolnienie bicia serca, zależne częściowo od działania na nerw błędny, częściowo bezpośrednio na serce, ponieważ atropenia lub vagosectomia tylko częściowo niweczą to działanie. Podniesienie ciśnienia krwi trwa od 20—30 minut.

Schäfer i *Vincent* (1899) znaleźli obecność substancji obniżającej ciśnienie krwi i ciepłostałej (terstancji obniżającej ciśnienie krwi i ciepłostałej (termostabilnej) oraz djalizującej, którą utożsamili z choliną.

Wstrzykiwanie wyciągów przysadki mózgowej wywołuje silne wzmożenie ciśnienia krwi wskutek skurczów naczyń i podwyższonej czynności serca, przyczem wzmożone ciśnienie krwi trwa dłużej aniżeli pod wpływem adrenaliny. Następne wstrzykiwania po upływie ½ lub godziny nie wywołują wzmożonego ciśnienia krwi, a odwrotnie spadek.

Powyższe tłumaczy dlaczego drugi zastrzyk preparatu bezpośrednio po pierwszym nie powoduje podniesienia ciśnienia krwi.

Magnus i *Schäfer* (1901—2) wykazali, że wycią-

gi przysadki mózgowej działają moczopędnie, przyczem naczynia nerkowe rozszerzają się przy jednoczesnem zwężeniu innych naczyń *Schäfer* i *Herring* (1906) uważali powyższe działanie jako spowodowane swoistem pobudzeniem nabłonka nerkowego. *Houghton* i *Merrill* (1908) oraz *King* i *Stoland* (1913) uważali, że działanie naczyniowe wystarcza do wytłomaczenia wzmożonego wydzielania moczu. *Borchardt* (1908) twierdził, że zastrzyki pituitryny powodują cukromocz. Dziś jeszcze istnieją wątpliwości co do tego jaki wpływ wywiera przysadka mózgowa na wydzielanie moczu.

Dawniejsze badania doświadczalne dowodzą moczopędnego działania wyciągów przysadki mózgowej. Spostrzeżenia kliniczne świadczą o ich hamującym wpływie na wydzielanie moczu. Gruntowne badania w tym kierunku przeprowadzili *Modrakowski* (1919), *Leyko* i *Sikorski* (1921) oraz *Filiński W.* i *Fidler A.* (1926). Z prac powyższych autorów wynika, że pod wpływem wyciągów przysadki mózgowej następuje u ludzi „zatkanie sączka nerkowego" i zahamowanie wydzielania moczu na pewien okres czasu.

Dale (1906) pierwszy wykazał, że wyciąg tylnego płata powoduje kurczenie się macicy co potwierdzili *Frankl-Hochwart* i *Fröhlich* (1910), którzy wykazali skurcze pęcherza moczowego i macicy zwłaszcza u zwierząt ciężarnych. *Ott* i *Scott* (1911—12), *Mackenzie* (1911), *Schafer* i *Mackenzie* (1911—12) stwierdzili wzmożone wydzielanie mleka u zwierząt karmiących po zastrzyku preparatu tylnego płata.

Thompson i *Johnston* (1905) stwierdzili, że karmienie psów przysadkami (pars posterior) prowadzi do powiększonej przemiany materji i utraty wagi ciała, a *Wulzen* (1914) znalazł, że wzrost jest zahamowany przez pituitrynę.

Według *Landois'a* (1921) wyciągi płata tylnego wywołują: skurcze macicy, pobudzenie nerwów macicy, umiarkowany skurcz pęcherza moczowego, obfite wydzielanie moczu. Hyperfunkcja płata przedniego jest przyczyną akromegalji, a więc hypertrofia kości, skóry, twarzy zwłaszcza w okolicach nosa i warg — izolowanie częściowe płata przedniego doprowadza do normy ustrój. Hyperfunkcja płata przedniego wywołuje nienormalnie duży wzrost, wreszcie zaburzenia w innych narządach. Hyperfunkcja przysadki mózgowej powoduje otłuszczenie przysadki mózgowej związane z niedorozwojem narządów płciowch.

Co do samej istoty ciała czynnego, to zdania są podzielone. Abel, *Rouiller* i *Geiling* (1923), którzy otrzymywali preparaty powodujące skurcze macicy w rozcieńczeniu $0,5 \times 10^{-7}$ uważają, że tylko jeden hormon jest obecny. Z drugiej strony *Dudley* (1923) uważa, że istnieją osobne ciała wzmagające i obniżające ciśnienie krwi. Objawy te tłomaczą się przez obecność zasady obniżającej ciśnienie krwi, która nie jest specyficzna dla przysadki mózgowej. To działanie obniżenia ciśnienia jest zbliżone do działania choliny i histaminy i jest potwierdzone działaniem z wyciągów wielu innych narządów. Co się tyczy ciał powodujących i wstrzymujących wielomocz to i tu zdania są podzielone. Pierwotne spostrzeżenia *Baylissa* (1923), że uszkodzenia przysadki powodują wielomocz, który ustępuje po wstrzyknięciu wyciągu płata tylnego, tracą swoje znaczenie wobec tego, że Camus i Roussy (1920) otrzymali identyczne wyniki po uszkodzeniu tuber cinerum.

Według *H. B. Dyke* (1926) płat tylny (pars nervosa) jest o wiele obfitszy niż część środkowa (pars intermedia) w ciała farmakodynamicznie czynne, które pobudzają macicę, podnoszą ciśnienie krwi i działają jako antidiureticum. Tuber cinereum jest bardzo ubogi w substancję pobudzającą macicę. Natomiast część środkowa (pars intermedia) jest najbogatsza w substancję, która powoduje rozszerzenie melanoforów.

Sprunt (1922) podaje, że hyperfunkcja czyli wzmożone wewnątrz-wydzielanie hormonu przysadki mózgowej powoduje w żywym ustroju ludzkim następujące objawy: hypertrofię organów płciowych, duży język, zęby przednie rzadkie, uszy wielkie, hypertrofję serca, eozynofilję, mononukleozę, skórę suchą, grubą, niemiłą w dotyku. Hypofunkcja czyli zmniejszone wewnątrzwydzielanie wywołuje objawy: karłowatość, hypotensja tętnic, zwolnienie lub przyśpieszenie pulsu, włosy rozmieszczone heteroseksualnie, skóra blada, cienka, miękka, odkładanie się tłuszczu w pasie, metabolizm zmniejszony, metabolizm wapienny wadliwy, zwężenie pól widzenia, astenia, łatwe męczenie się, zaburzenia umysłowe, psychozy, ataki rzekomo-padaczkowe, tępość umysłowa, zmniejszone libido i potencja.

Z powyższego widzimy, że przysadka mózgowa, jako gruczoł o wydzielaniu wewnętrznem, wywiera pod względem fizjologicznym potężny wpływ na ustrój— ponadto wykazuje czynnościową współpracę (correlatio) nietylko z gruczołami płciowemi, lecz i z innymi.

Bell i *Hitch* (1909) wprowadzili zastosowanie wyciągów płata tylnego do pobudzenia macicy w przypadkach szoku i paralitycznym rozszerzeniu jelit. Bell (1909) znalazł lepsze działanie tego środka w wypadkach zwiotczenia i bezwładu niż normalnie. Autor zalecał wyciągi zwłaszcza w przypadkach bezwładu jelitowego, co zaś się tyczy działania na macicę, uważał on je za lepsze od wyciągów sporyszu.

Wray (1909) stosował wyciągi płata tylnego z dobrymi wynikami w przypadkach wstrząsu pooperacyjnego. *Foges* i *Hofstätter* (1910) zalecają wyciągi płata tylnego przy krwotokach poporodowych.

Cohen (1910) wprowadził używanie tego leku w przypadkach gorączki siennej, obrzęku Quinckego i astmy, przyczem uważał, że działa on lepiej od adrenaliny w przypadkach gorączki siennej. Mniej jest zrozumiałe zdanie *Klotz'a* (1912), że wyciągi płata tylnego przysadki mózgowej są wskazane przy krzywicy. *Spire* i *Parisot* (1912) zalecają stosowanie tych leków w spóźnionym porodzie, oraz w celu wywoływania moczenia się. *Citelli* (1913) stosował wyciągi w celu zapobiegania krwotokom w górnych kanałach oddechowych w czasie operacji.

Bardzo wielu autorów podaje przeciwskazania i zalecają zachowanie ostrożności przy stosowaniu wyciągów z płata tylnego przysadki mózgowej.

Herz (1913) podaje przypadek pęknięcia macicy po pituitrynie (wyciąg płata tylnego). *Rongy* i *Arluck* (1914) uważa działanie pituitryny na macicę za zbyt gwałtowne i podaje 2 przypadki pęknięcia macicy. *Sheffield* (1914) opisał przypadek zatrucia noworodka pituitryną, która prawdopodobnie wydzielała się z pokarmem matki. Również *Roch* (1914) podaje liczne przypadki tężca macicy, uduszenia płodu i przedwczesnego oddzielenia się łożyska.

Wyciągi płata tylnego są również używane do badania czynności gruczołu tarczowego metodą Poraka. Według *Pawlasa* T. (1927) w stanach nadmiernej

czynności gruczołu tarczowego, zaznacza się, po zastrzyknięciu wyciągu przysadki mózgowej, zwolnienie tętna przynajmniej o 10 uderzeń na minutę. U osobników z niedomogą wydzielania tarczycowego występuje przyśpieszenie tętna, zmiany w ciśnieniu jak u osobnika zdrowego i brak cukru w moczu.

— — — — — — — — — — — — —

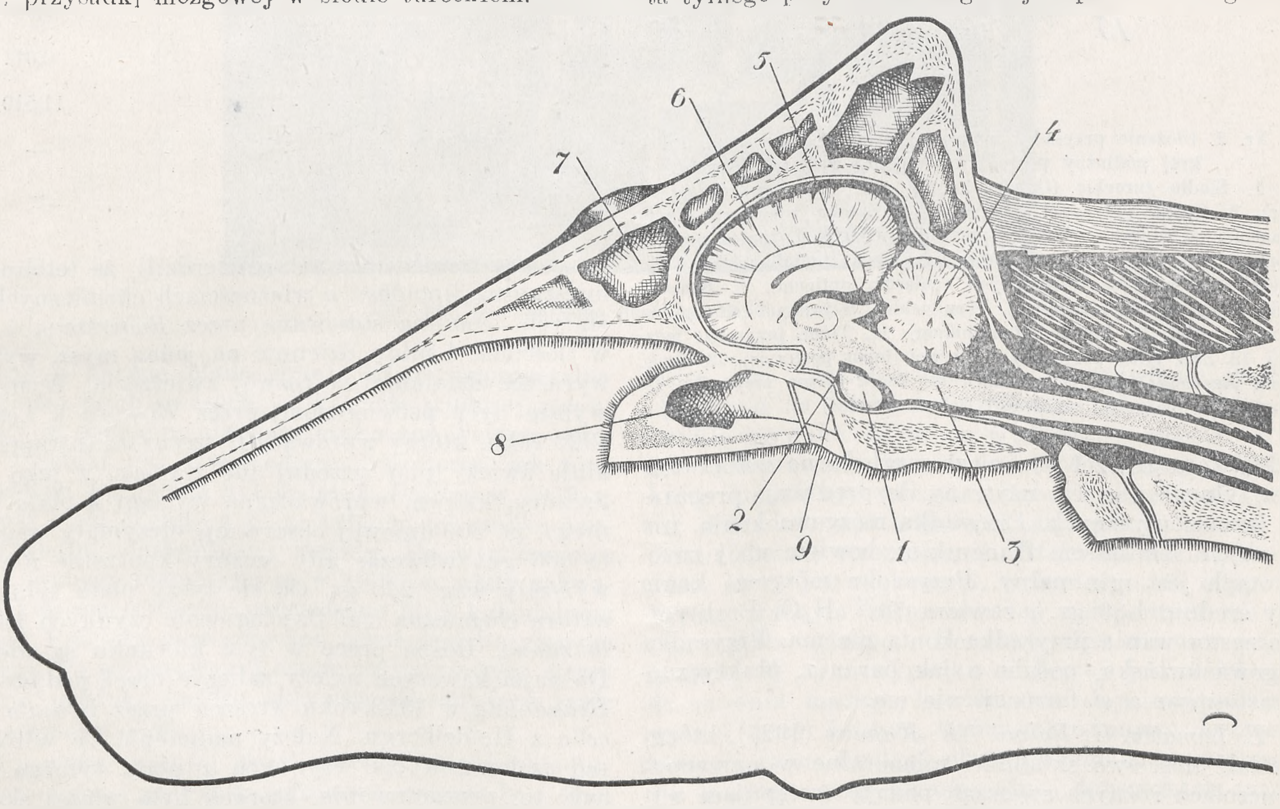
Przysadka mózgowa wołu to mały organ ułożony prawie w samym centrum łba na podstawie czaszki. Jest ona ułożona pod mózgiem, nieco z tyłu od skrzyżowania nerwów wzrokowych (chiasma opticum) na poziomie tuber cinereum. Guz popielaty (tuber cinereum) zaliczany częściowo do kresomózgowia, jest to cienka blaszka szara, z której wychodzi miękki szypułkowaty wyrostek, t. w. lejek (infundibulum), a z jego końca zwiesza się znów przysadka mózgowa (hypophysis), spoczywająca w zagłębieniu siodła tureckiego czaszki (sella turcica). Część środkowa kości klinowej wraz z częściami ograniczającemi ją, ma wygląd siodła tureckiego. Dzięki wzajemnemu stosunkowi z kośćcem siodła tureckiego przysadka mózgowa jest w kontakcie z sinus cavernosus. Załączone rysunki Nr. 1 według *Lesbre'a* i Nr. 2 według *Testut'a*, a podane przez *Choay* (1926) wykazują przekroje pośrodkowe, podłużne łba wołu i przysadki mózgowej w siodle tureckiem.

nerwową, w postaci nabłonkowej, ściśle związanej z płatem tylnem. Poszczególne części przysadki mózgowej różnią się między sobą pod względem struktury anatomicznej. Płat przedni łączy się z płatem tylnym przy pomocy części łącznej, pochodzącej od przedłużenia mózgu średniego i jest natury mózgowej. Płat ten jest o barwie żółtawej, z jaśniejszym środkiem. Płat tylny w ułożeniu pionowem posiada formę kielicha, ma on własności guczołu, zaś preparaty histologiczne wykazują obecność tkanki łącznej o barwie czerwonawej. Te wszystkie detale podane na rysunkach są ważne przy poszukiwaniu przysadki mózgowej, w celu jej wyeliminowania.

Do przyrządzania wyciągów przysadki mózgowej używa się przeważnie gruczoły wołów, rzadziej gruczoły koni, baranów i świn.

Według A. *Choay* (1926) waga przysadki mózgowej wołu jest różna, w zależności od lat zwierzęcia. Różnica wagi jest od 1 gr. do 3 gr. i więcej. Z 3621 przysadek mózgowych, określono średnią wagę całkowitej przysadki mózgowej 2,2 gr., z których średnia waga płata tylnego — 0,4 gr., zaś płata przedniego — 1,80 gr.

Według *Fabickiego,* który obserwował wagę płata tylnego przysadki mózgowej w pracowni organopre-



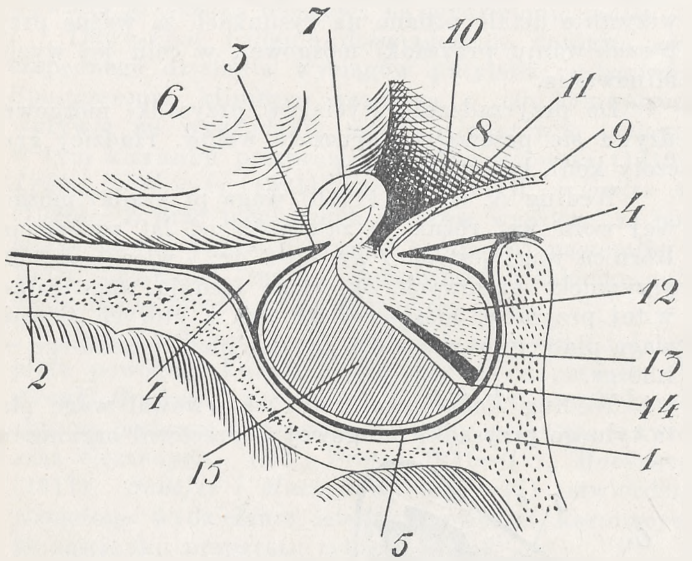
Rys. Nr. 1. Przekrój pośrodkowy łba wołu według Lesbre'a. 1. Przysadka mózgowa (Hypophysis cerebri). 2. Trzon przysadki mózgowej. 3. Rdzeń przedłużony (medulla oblongata seu bulbus). 4. Móżdżek (cerebellum). 5. Ciało szyszkowate corpus pineale seu epiphysis). 6. Mózgowie. 7. Zatoki czołowe (sinus frontalis). 8: Zatoki kości klinowej (sinus sphenoidalis). 9. Siodło tureckie kości klinowej (sella turcica).

Na rysunku Nr. 2 widzimy, że przysadka mózgowa leży we wgłębieniu siodła tureckiego i opancerzona jest oponą twardą (dura mater). Za oponą twardą następuje właściwa otoczka przysadki mózgowej (tunica propria hypophysis). Przysadka mózgowa składa się z trzech części: 1) zraza przedniego (lobus anterior, glandularis), 2) zraza tylnego (lobus pasterior, pars nervosa, zwanego także pars infundibularis), 3) części średniej, umieszczonej pomiędzy częścią gruczołową i

paratów Towarzystwa Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego d. Magister Klawe S. A., w ciągu kilku lat i na dużym materjale, średnia waga płata tylnego w Polsce jest 0,30 gr.

Miazga przysadki mózgowej zawiera 78% H_2O. Całkowity gruczoł wysuszony nad H_2SO_4 w próżni daje około 0,48 pozostałości. Płat tylny daje 0,08 gr. pozostałości suchej, zaś przedni — 0,40 gr. Lekospis francuski wymaga, aby przysadka mózgowa w otoczce

twardej (dura mater) była o następujących wymiarach: długość 20 mm., szerokość 13 mm., grubość 10 mm., waga około 3 gr. Przysadka mózgowa barania jest również wskazaną do przyrządzania wyciągów. Lekospis francuski stawia podobne wymagania dotyczące przysadki mózgowej wołu, określając jedynie objętość gruczołu, a mianowicie: długość 13 mm., szerokość 10 mm., grubość 8 mm., waga 0,5 — 0,6 gr. Płat tylny jest o barwie czerwonawej, płat przedni o barwie szaro-różowej.



Rys. Nr. 2. Ułożenie przysadki mózgowej w siodle tureckiem. Przekrój podłużny pośrodkowy według Testut'a.

1. Siodło tureckie (tkanka kostna). 2. Opona twarda (dura mater). 3 Opona przysadki mózgowej. 4. Zatoka wieńcowa (sinus coronarius). 5. Otoczka właściwa przysadki mózgowej (tunica propria hypophysis). 6. Zraz czołowy mózgowia (lobus frontalis cerebri). 7. Skrzyżowania nerwów wzrokowych (chiasma opticum). 8. Komora trzecia (jama międzymózgowia), (ventriculus tertius). 9. Przegroda komory trzeciej. 10. Lejek (infundibulum). 11. Trzon przysadki mózgowej. 12. Zraz tylny przysadki mózgowej (lobus posterior). 13. Część średnia przysadki (pars intermedia). 14. Część łączna przysadki. 15. Zraz przedni przysadki mózgowej (lobus anterior).

Praktycznie gruczoł barani ze względu na małą wagę płata tylnego nie jest używany do produkcji preparatów farmaceutycznych. Przysadka mózgowa konia, nie jest objęta lekospisem francuskim, bowiem ubój zwierząt tych jest minimalny. Przysadka mózgowa konia waży średnio 1.80 gr. i zawiera 78% H_2O. Praktycznego zastosowania przysadka konia nie ma. Przysadka mózgowa świńska, podobnie jak barania, praktycznego zastosowania w farmacji nie ma.

L. Lematte, G. Boinot i E. Kahane (1927), którzy określali ilościowo składniki mieneralne w narządach i gruczołach różnych zwierząt, podają następujące wyniki badań przysadki mózgowej baraniej, świeżej i wysuszonej: (patrz — tablica w następnej szpalcie).

Według tych autorów przysadka mózgowa barania jest bardzo bogatą w wapń.

Fabre René (1926) podaje, iż *Brailsford Robertson* w 1916 roku wydzielił z płata przedniego ciało czynne pod nazwą tetelina. Ciało to nie nie jest chemicznie ustalone, lecz wywiera na ustrój pod względem fizjologicznym wpływ podobny do wyciągów płata przedniego. Tetelinę autor otrzymywał w sposób następujący: miazgę płata przedniego miesza się z $CaSO_4$ i Na_2SO_4. Otrzymany w ten sposób proszek ekstrahuje się wrzącym, bezwodnym $C_2H_5(OH)$. Wyskokowy wyciąg po odparowaniu w próżni zadaje się eterem bezwodnym i wykłóca. Po odparowaniu wyciągu eterowego otrzybuje się tetelinę. Ciało to pod wpływem tlenu, powietrza i ciepła zabarwia się. Rozpuszczalność teteliny jest łatwa w większości używanych rozpuszczalnikach organicznych. Stosunek N do P jak 4:1. Pod wpływem $Ba(OH)_2$ tetelina rozkłada się na kwasy tłuszczowe nienasycene, inozyt i jego pochodne.

Nr. porz.	Składniki	Przysadka mózgowa barania	
		Ilość składników w 1000 gr. świeżego gruczołu	Ilość w 100 gruczołu suchego
1.	Na O H	1,091	0,440
2.	K O H	4,290	1,730
3.	Ca /OH/^{2}	0,819	0,330
4.	Mg /OH/^{2}	0,640	0,258
5.	SO^4 H^2	4,120	1,660
6.	PO^4 H^3	9,150	3,690
7.	H Cl	2,400	0,966
8.	Fe /OH/^{2}	0,027	0,011
9.	N	28,600	11,510
10.	Wyciąg suchy	248	—
11.	H_2O	752	—

Drummond i Cannan stwierdzili, że tetelina jest mieszaniną lipoidów, o własnościach chemicznych, niestałych. Tetelina stosowana przez *Robertsona i Ray'a* w ilościach 4 mlgr. dziennie na jedną mysz, wykazała wyraźnie działanie na rozwój zwierzęcia. Wyniki powyższe były potwierdzone przez *Evans'a i Longa* w 1922 roku, którzy wprowadzili szczurom intraperitonealnie świeży płat przedni lub wyciągi z tego płata. Szczury, którym wprowadzano wyciągi z płata przedniego, po 300-dniowej obserwacji otrzymały wagę około 600 gr., wówczas gdy szczury kontrolne nie przewyższały wagi 250 gr. Co się tyczy płata tylnego, to natura chemiczna ciał fizjologicznie czynnych jest mało znana. Różne prace w tym kierunku są niejasne. Do najciekawszych należy zaliczyć prace podjęte przez *Beaudoin'a* w 1913 roku wreszcie przez *Bouin'a* i *Ancel'a* z Heidelbergu. Należy nadmienić, że wśród metod izolowania ciał czynnych z płata tylnego lepsze były te, przygotowanie, których było więcej skomplikowane. Preparaty takie wykazały fizjologiczne działanie lepsze, niż wyciągi lub świeży płat tylny przysadki mózgowej. *Beaudoin* ciała czynne płata tylnego przysadki mózgowej otrzymywal przez ekstrahowanie miazgi $C_2H_5(OH)$. Po wyeliminowaniu rozpuszczalnika na wyciąg działa się CH_3COOH, który wytrąca osad. Po oddzieleniu osadu przesącz z CH_3COOH wykłóca się $C_2H_5(OH)$ wreszcie przesącz wyparowywa się i rozpuszcza w gorącym absolutnym alkoholu. Produkt otrzymany tą metodą jest hydroskopijny. Kwas krzemowo-wolframowy tworzy osady z rozczynem tego ciała. Formalina nie wpływa ujemnie na fizjologiczne działanie rozczynów tego produktu. Dawka dla czło-

wieka dorosłego wynosi 6 — 8 mlgr. Dla otrzymania 80 mlgr. tego produktu autor zużył 500 przysadek mózgowych wołowych.

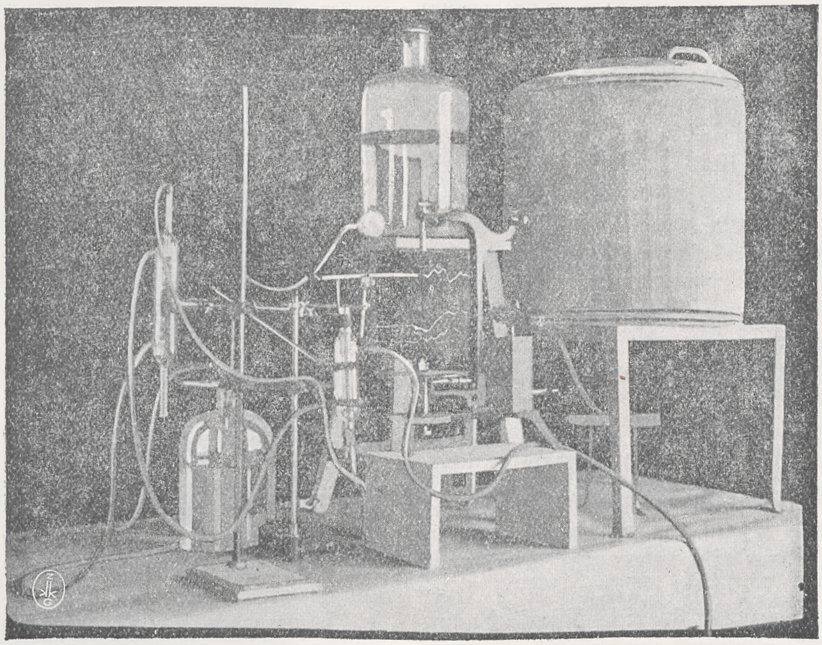
Fühner (1913) badając chemicznie wyciągi z przysadki mózgowej wyodrębnił osiem substancji, z których cztery są czynne i mają własności zasady. *Fühner* ciała czynne płata tylnego przysadki mózgowej pod nazwą „hypophysin" otrzymywał w sposób następujący: wyciąg wodny oczyszczony za pomocą djalizy osadzano kwasem fosforowolframowym. Osad rozkładano wodzianem barytu $Ba(OH)_2$, zaś Ba wiązano H_2SO_4. Przesącz po odparowaniu w próżni dawał produkt krystaliczny o barwie blado żółtej, łatwo rozpuszczalny w rozcieńczonych kwasach i alkaljach, trudniej rozpuszczalny w acetonie, alkoholu etylowym i eterze octowym. Produkt ten dawał odczyn biuretowy, jak również odczyn Pauly'ego był dodatni. *Dudley* w 1919 r. otrzymał ciało czynne z płata tylnego przysadki mózgowej według następującej metody. Po wygotowaniu sproszkowanego płata tylnego w 1000 cz. wody zakwaszonej kwasem octowym, oczyszczano płyn koloidalnem żelazem. Przesącz ekstrahowano alkoholem butylowym w próżni. Po wyparowaniu rozczynu butylowego otrzymywano produkt bardzo aktywny zawierający małe ilości aminokwasów.

Z powodu wielkiej wrażliwości czynnych składników wyciągów i przysadki mózgowej na zasady i tlen, obecnie jest rzeczą niemożliwą badania siły farmakodynamicznej wyciągów za pomocą analizy chemicznej. Do tego celu prowadzi jedynie dokładne określenie metodami farmakologicznemi. Oznaczenie farmakologiczne wyciągów przysadki mózgowej ma doniosłe znaczenie ze względu na różne zastosowanie kliniczne tych preparatów.

Efekty biologiczne, na których można opierać metodę wzorcowania preparatów przysadki mózgowej, zawierających ciała czynne płata tylnego, można podzielić na następujące grupy:

1. Działanie powodujące depigmentację tkanki żaby.
2. Efekt skurczu tkanki gładkich mięśni: macica, jelito, żołądek i inne.
3. Określenie ciśnienia krwi.
4. Określenie wydzielin przez nerki.
5. Ogólne efekty na metabolizm: wzrost, eliminacja P i Mg, spadek tolerancji CO_2.
6. Podniesienie krzepliwości krwi.

Według *Penau et Limonett* (1925) metody te nie mają jednakowej wartości i przewagi. Efekt w działaniu powodującem depigmentację tkanki żaby przy technice *Hogbus'a* i *Winton'a* jest trudny. Działanie na ciśnienie krwi nie przedstawia wartości wobec działania na mięsień sercowy. Wprawdzie technika *Hymans'a* na króliku z izolowaną głową przewyższa zwykle używane. Efekt na wydzielanie moczu jest różnie komentowany, w zależności od badaczy. Metody, które konstatują wzrost metabolizmu nie są jeszcze tak dokładnie wystudjowane, aby z nich można było ustalić metodę wzorcowania. Efekt na wzrost krzepliwości krwi jest ciekawym, wobec tego, że odpowiada bardzo ważnym zastosowaniom terapeutycznym wyciągu płata tylnego. Pozostaje działanie na mięśnie gładkie. W tym wypadku najlepiej jest uciekać się do mięśnia macicy, bowiem ten daje najpewniejsze wyniki przy ścisłym, zgóry określonym dozowaniu, wreszcie same wyciągi płata tylnego mają zastosowanie lecznicze przy zwiotczeniu i krwotokach macicy. Metoda ta polega głównie na porównaniu szerokości skurczu macicy wywołanego przez rozczyn określonej. koncentracji wzorcowanego wyciągu płata tylnego z rozczynem badanego wyciągu.



Rys. Nr. 3. Aparatura do badań fizjologicznych.

Roth (1914) proponował, ażeby wyciągi z przysadki mózgowej wzorcować na podstawie histaminy. Według tego autora badany preparat powinien wykazać tak intensywne skurcze izolowanej macicy morskiej świnki dziewiczej w rozczynie wyciągu o stężeniu 10^{-4}, jak w rozczynie histaminy o stężeniu $0,5 \times 10^{-7}$. Wyciąg taki autor proponował uważać za 100%. Preparat w rozcieńczeniu 1/5000 wykazujący skurcze macicy równoznaczne i w rozcieńczeniu histaminy $0,5 \times$

10^{-7} autor uważał za 50%. *Roth* porównywał wartości preparatów otrzymywane na zasadzie histaminy z wartością preparatów otrzymanych na zasadzie porównywania ich między sobą i znalazł zupełnie zadawalniającą zgodność. Natomiast *Fenger* (1916), *Pittenger* i *Vanderkleed* (1917), *Eckler* (1917) i *Spaeth* (1918) uważają, że działanie histaminy jest odmienne w porównaniu z działaniem wyciągów z przysadki mózgowej i z tego powodu metodę tę należy uważać, jako niepewną. *Spaeth* proponował używać, jako wzorzec chlorek potasu, lecz i ta metoda według *Nelson'a*, *Smith'a* i Mc. *Closky* (1924) nie jest odpowiednia. Autorzy ci proponowali używać, jako wzorzec wysuszony płat tylny przysadki mózgowej w ilości takiej, aby 1 mlgr. odpowiadał 7 mlgr. świeżego gruczołu. Preparat taki konserwuje się dobrze w ciągu 9 miesięcy. *Smith* i *Mc. Closky* proponowali przygotowywać wyciągi tak, aby 1 cm.³ wyciągu odpowiadał 4 mlgr. sproszkowanego gruczołu. *Sargin K. D.* (1926) podaje, że lekospis rosyjski wymaga mianowania wyciągów przysadki mózgowej zarówno jak lekospis amerykański. Różnica w biologicznym określaniu jest ta, że lekospis amerykański wymaga mianowania według wzorca przygotowanego przez *Voegtlin'a*, zaś lekospis rosyjski wymaga wzorcowania według histaminy, produktu o stałych własnościach chemicznych i efektach macicznych. Następnie lekospis amerykański wymaga, aby działanie fizjologiczne nie było mniejsze i nie przewyższało wzorca, zaś lekospis rosyjski wymaga, aby siła działania fizjologicznego nie była mniejszą od wzorca.

Sprawa wzorcowania wyciągów przysadki mózgowej była omawianą na drugiej konferencji międzynarodowej, zwołanej przez Komitet Hygieniczny Ligi Narodów w Genewie w roku 1926 (vide Wiad. Farm. Nr. 36 i 37 1926 r.). Konferencja uchwaliła, że preparat otrzymany metodą Prof. *Voegtlin'a* jest najodpowiedniejszym do wzorcowania wyciągów przysadki mózgowej. Preparat ten był już przyjęty przez Farmakopeje Stanów Zjednoczonych (X wydanie 1925 r.) przyczem jednostka odpowiada 0,5 mg. sproszkowanego preparatu wzorcowego.

Według *Leyko* i *Sikorskiego* (1923) wyciągi przysadki mózgowej zasadnicze zastosowanie mają w trzech kierunkach: 1) wywoływanie skurczów macicy, 2) podniesienie ciśnienia krwi, 3) zmniejszenie wydzielania moczu. W pracy swej autorzy podają metody porównawczego oznaczania wyciągów z przysadki mózgowej na ciśnienie krwi, czynność nerkową, oraz wpływ na skurcze macicy. Badania wykazały, że działanie na zwiększenie ciśnienia krwi, hamowanie diurezy i na macicę przebiegają równolegle, że preparaty różnych firm wahają się znacznie w sile działania, wobec czego preparaty należy farmakologicznie miareczkować. Miareczkowanie należy przeprowadzać wyłącznie na macicy, używając jako wzorca histaminy.

Na zasadzie zestawienia wyżej wymienionych przystępnych nam prac dotyczących wzorcowania preparatów tylnego płata przysadki mózgowej widzimy, iż zasadnicza różnica jest w zastosowaniu wzorca histaminy lub sproszkowanego preparatu wzorcowego. Wzorcowanie polega na porównaniu skurczów skrawka macicy, wywołanych badanym wyciągiem i wzorcem. Według tej metody, skrawek macicy świnki dziewiczej wprowadza się do cylindra z rozczynem fizjologicznym Locke-Tyrode'go o temperaturze 38° C., przez który stale przechodzi tlen powietrza. Skrawek narządu powinien wykazywać drobne skurcze rytmiczne, a po obciążeniu dźwigni ruchy winny być niewidoczne. Po wprowadzeniu do rozczynu L. — T. histaminy lub preparatu wzorcowego o stężeniu 10^{-x} narząd wykazuje większe skurcze. Po dwukrotnem przemyciu narządu, do naczynia wprowadza się badany wyciąg płata tylnego przysadki mózgowej o stężeniu 10^{-y} w ilościach wzrastających. Rozczyn wyciągu płata tylnego powoduje równoznaczny skurcz macicy w porównaniu z rozczynem histaminy lub wzorcowego preparatu o stężeniu 10^{-y} wykazuje równoznaczną siłę farmakodynamiczną tych dwu rozczynów. Jeżeli badany wyciąg przy rozcieńczeniu 10^{-p} ma działanie równoznaczne z rozczynem histaminy lub preparatu wzorcowego o stężeniu 10^{-q}, próba i wzorzec są więc w stosunku do

siebie $\frac{P}{W} = \frac{10^{-q}}{10^{-p}}$ czyli 10^{p-q}

A więc 1 cm.³ badanego płynu jest równoznaczny 10^{p-q} histaminy lub preparatu wzorcowego. W celu uwydatnienia powyższych zasad podajemy określenie ciał farmakodynamicznych czynnych w Hypophysis—Klawe.

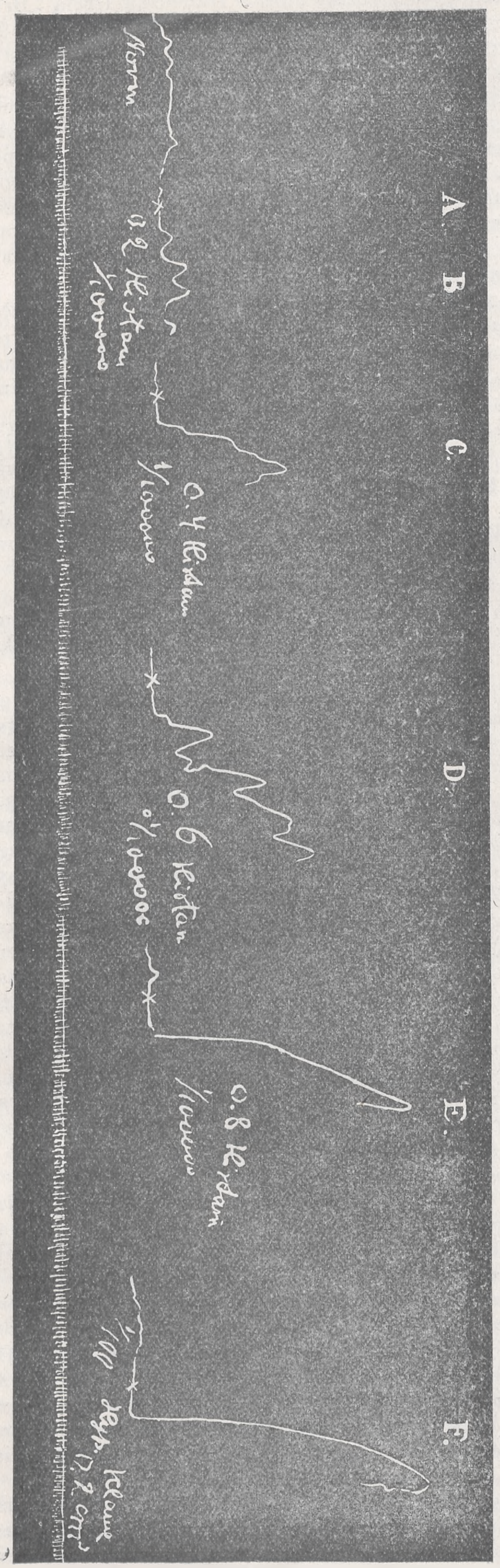
Wzorcowanie Hypophysis cerebri anim.—Klawe pro injectione przeprowadza się według histaminy, bowiem wzorzec i metoda Voegtlina nie dały zadawalniających wyników.

Technika wzorcowania wyciągów płata tylnego przysadki mózgowej podali *Leyko* i *Sikorski* (1923) używając, jako wzorzec histaminę, zaś aparaturę i odczynniki opisali *Fabicki* i *Truszkowski* (1927 r.).

Po zestawieniu aparatury i przyrządzeniu niezbędnych rozczynów wprowadza się do naczynia macicę dziewiczej świnki morskiej. Odcięty róg macicy po wprowadzeniu do aparatu winien wykazywać drobne rytmiczne skurcze. Po obciążeniu dźwigni c. 3 — 5 gr. skurcze stają się mało widoczne. Szczególną uwagę należy zwrócić na ujednostajnienie temperatury płynu w czasie badania, bowiem różnice 0,1° — 0,3° C. powodują różnicę w określaniu. T° $<$ 38° powoduje silniejsze rozkurcze, zaś $>$ 38° — skurcze macicy. Wiadomem jest powszechnie, iż świnki morskie posiadają normalną ciepłotę od 37° C. do 39° C., z tego powodu wskazanem jest zastosowanie ciepłoty właściwej danemu ustrojowi, z którego pochodzi narząd.

Po sprawdzeniu narządu wprowadza się do naczynka z macicą i rozczynem L. — T. 0,2 cm.³ histaminy o stężeniu 10^{-5}. Macica po tej dawce wykazuje mały skurcz, wysokość którego notuje kimografion na okopconym walcu. Po dwukrotnem przemyciu narządu rozczynem L. — T. w ciągu 10 — 15 minut, kiedy macica przychodzi do normy, dodajemy 0,4 cm.³ histaminy 10^{-5}. Następnie dodajemy wzrastające dawki histaminy 0,6 i 0,8 cm.³, przemywając narząd dwukrotnie i notując wysokość skurczy. Po oznaczeniu histaminy w dalszym ciągu określa się badany wyciąg w różnych dawkach o stężeniu 10^{-2}.

Rysunek Nr. 4 uwydatnia przebieg wzorcowania Hypophysis—Klawe. Mając wykres histaminy możemy wykonać cały szereg oznaczeń na tym samym narządzie. Po ukończeniu badania należy sprawdzić pobudliwość macicy. W tym celu do naczynia z macicą i rozczynem L. — T. wprowadza się submaksymalną



Rys. Nr. 4.

dawkę histaminy 10^{-5}. Skurcz macicy powinien być tak samo duży jak i na początku doświadczenia.

W badaniu uwydatnionem na Rys. 4, 0,2 cm.³ Hypophysegen—Klawe o stężeniu 10^{-2} spowodowało równoznaczny skurcz 0,8 histaminy o stężeniu 10^{-5}.

$$\text{A więc: } \frac{P}{W} = \frac{(0,8)\ 10^{-5}}{0,2\ .\ 10^{-2}} = 0,004$$

To znaczy, że 1 cm.³ Hypophysis — Klawe jest farmakologicznie równoznaczny 0,004 histaminy.

W praktyce fabrycznej metoda powyższa daje dobre wyniki. Należy przypuszczać, że przyszły lekospis polski obejmie preparaty przysadki mózgowej, stawiając określone wymogi dotyczące ich siły farmakodynamicznej.

PIŚMIENNICTWO.

1543. Vesalius Andrea. De Hummane Corporis Fabrica. Lib. VII Bazylea.
1660. Schneider. De Catarrhis, Lib. II, Wittenberg.
1671. Lower. Tractatus de Corde. Amsterdam.
1886. Pierre Marie. Rev. de Med. 6, 297.
1895. Oliwier i Schafer. Journ. Physiol. 18, 277.
1898. Cyon. Arch. f. ges. Physiol. 70, 213.
1898. Howell. Journ. Exper. Med: 3. 245:
1899. Schafer i Vincent. Journ. Physiolog. 24, Proc. XIX, ibid. 1899—1900, 25, 87.
1901—2. Magnus i Schafer. Journ. Physiol. 27, Proc. IX, X.
1905—6. Thompson i Johnston. Journ. Physiol. 33, 189.
1906. Dale. Journ. Physiol. 34, 163.
1906. Schäfer i Hering. Phil. Trans. 199 — B, 1 — 29; 1908, 149—B, 1
1908. Houghton i Merrill Journ. Amer. Med. Assoc: 51. 1849.
1908 Borchardt. Ztschr. f Klin. Med: 66, 332.
1909. Bell i Hitch. Brit. Med. Journ. 1, 777.
1909. Bell. Brit. Med. Journ. 11. 1609.
1909. Wray. Brit. Med. Journ. 11, 1745.
1909. Cushing H. Journ. of Americ. med: asssoc: 53, 249; Americ. journ. of med. science 473, 1910.
1910. Frankl-Hochwart i Fröblich. Arch. f Exper. Path. u. Pharm. 63, 347.
1910. Foges i Hofstätter. Centrabl. f. Gynäk. 34. 2, 1560:
1910. Cohen. N. Y. Med. Journ: 91, 1141.
1911—12. Ott i Scott. Proc. Soc. Exper. Biolog: 9. 63.
1911. Mackenzie. Quart. Journ. Exper. Physiol: 4, 305.
1911—12. Schafer i Mackenzie. Proc. Roy. Soc. 84 — B. 26.
1912. Klotz. Semaine Med., Paris 32, 344.
1912. Spire i Parisot. Journ. de Med. Paris 32, 375.
1912. Aschner B. Arch. f. Gynäk. 97, st: 200.
1913. Fühner. Ztschr. f. die ges. Exper. Med. 1, 397.
1913. Citelli. Zeitschr. f. Laryng. u. Rhinol. 6, 525.
1913. Herz. Centralbl. f. Gynäk. 37, 720.
1913. King i Stoland. Amer. Journ. Physiol 32, 7, 405.
1914. Wulzen. Amer. Journ. Physiol. 34, 127.
1914. Rougy i Arluck. N. Y. Med. Journ: 99, 878.
1914. Sheffield. Am. Journ. Obst. 69. 379.
1914. Roch. Am. Journ. Obst. 69, 379.
1914. Roth. U. S. Hygienic Lab. Bull. Nr. 10.
1916. Biedl A. Innere Sekretion. Berlin, III Auflage.
1916. I. Henle. Zarys anatomji człowieka. Tekst. Wydanie Kasy Mianowskiego. Warszawa, str. 333.
1916. Fenger. J. Biol. Chem. 25, 417:
1917 Pittenger i Vanderkleed. J. Am. Pharm. Assoc:, 6, 131.
1917. Eckler. Amer. J. Pharm. 89, 195.
1918. Spaeth. U. S. Hygienic Laboratory Bull. N. 115.
1919. Medrakowski. Gazeta Lekarska, Nr. 7 i 8.
1920. Camus i Roussy. Endocrinology 4, 507.
1921. Leyko i Sikorski. Polskie Czasopismo Lekarskie Nr. 1 — 2.
1921. Landois. Fizjologja człowieka. Tom II str. Berlin.
1922. Sprunt. Chart of Endocrinopathies. Endecrinology and Metabolism by M. B. Barker, R. G. Hoskins page 956; D: Appleton and Company.

1923. Leyko i Sikorski. Med. Doświadczal. i Społeczna. Tom 1; zesz. 1 — 2, str. 107.
1923. Abel, Rouiller i Geiling. Journ. Pharm. Exper: Ther: 22, 289.
1923. Dudley. Journ. Pharm. Exper. Therap: 21, 103.
1923. Bayliss. Principles of General Physiology, Londyn, str. 726.
1924. Nelson, Smith i Mc. Closky. U. S: Hygienic: Lab. Bull. Nr. 138.
1925. Penau H. et Limonnet H. Journ. Pharm. et Chim: T. II. Nr. 12, p. 513.
1926. Fabre René. Les propriétés chimiques et physiologiques des principes Endocriniens. Journ. Pharm. et de Chimie 8-e Série, T. IV, Nr. 3, p. 114.
1926. Choay A. La matière premiere des extraits hypophysaires. La Pharmacie Française Nr. 11, p. 259.
1926. Filiński W. i Fidler A. O wpływie wyciągów przysadki mózgowej na wydzielane moczu u ludzi. Polska Gaz. Lek. Nr. 48, str. 899.
1926. Dyke H. B. Arch. exp. Path: Pharm: 114, 262 — 274.
1926. Sargin K. D. Chimiko-farmaceuticzeskij Żurnał Nr. 10, str. 7; Kronika Farmaceutyczna Nr. 2, str. 20 — 1927 r.
1927. Pawlas Tadeusz. Zaburzenia wydzielnicze gruczołów dokrewnych a choroby skórne. Kraków, str. 8.
1927. Fabicki J. i Truszkowski R. Badanie fizjologiczne Ergotu Klawe. Wiadomości Farmaceutyczne Nr. 11, 1927 r.
1927. Lematte L., Boinot et E. Kohane. Dosage des mineraux contenus dans les principaux organes utilisés en apothérapie. Journal de Pharm. et de Chimie. T. V, Nr. 8, p. 361.

W sprawie ordynowania zabronionych do obrotu leków pochodzenia zagranicznego.

Pismo Departamentu Służby Zdrowia z dnia 17 października r. ub. do Naczelnej Izby Lekarskiej w Warszawie:

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych parokrotnie zwracało się już do Naczelnej Izby Lekarskiej z prośbą o współdziałanie z władzami państwowemi w ich dążeniu do możliwego ograniczenia stosowania w praktyce lekarskiej tych środków leczniczych, a przedewszystkiem specyfików farmaceutycznych pochodzenia zagranicznego, które niewątpliwie mogą być bez szkody chorych i z równym dla nich pożytkiem zastąpione wyrobami krajowemi, i do skłonienia panów lekarzy do zaniechania stosowania środków zabronionych do obrotu w kraju.

Dotychczasowa akcja władz państwowych w tym zakresie bez wydatniejszego poparcia ze strony Naczelnej Izby i Izb Lekarskich nie daje pozytywnego wyniku, co nadal w sposób szkodliwy odbija się zarówno na polskim przemyśle chemiczno-farmaceutycznym i aptekarskim, jak i na ekonomicznych warunkach kraju w ogólności.

Ministerstwo poniżej daje przykłady z tej dziedziny:

Przed dwoma laty jeszcze 3 polskie firmy wyrabiały preparaty arsenobenzolowe, które zarówno, jak także preparaty zagraniczne, podlegają państwowej kontroli (chemicznej, biologicznej i klinicznej każdej serji). Obecnie już tylko jedna firma „Spiess" preparaty te nadal wyrabia wobec wciąż zmniejszającego się zapotrzebowania, gdyż lekarze w ogromnych ilościach zapisują wyroby niemieckie. Zauważyć należy, firma „Grodzisk", która zmuszona była zaprzestać produkcji pochodnych arsenobenzolu, wytwarzała je wyłącznie z surowców krajowych, z których sama wyrabiała produkty wyjściowe, a firma „Spiess" zdołała się utrzymać na rynku tylko dzięki temu, że ekonomicznie jest znacznie silniejsza, wyrabiając swoje pochodne z półfabrykatów zagranicznych, gdyż pozostaje w tym dziale produkcji w porozumieniu z francuską firmą „Bracia Poulenc". Badania zaś, wykonywane przez zakłady państwowe, wykazały, że preparaty krajowe nie ustępowały bynajmniej zagranicznym.

„Piperazyna" firmy „Midy", „Pertussina Taeschnera", „Sirolina Roche" i t. p. mogą być z tym samym skutkiem dla chorych zastąpione identycznemi preparatami krajowemi, wyrabianemi przez duże firmy polskie zupełnie dokładnie i starannie, tylko pod właściwemi nazwami: „Piperazyna musująca", „Sirupus Thymi compositus", „Sirupus Thiocoli compositus", ten ostatni z oryginalnego Thiocolu Roche'a.

Cały szereg specyfików zagranicznych mógłby być zastąpiony przez zapisywanie ich w formach receptur owych, co dla chorych byłoby z korzyścią materjalną, gdyż specyfiki te są zazwyczaj sprzedawane po cenach wyższych od taksy aptekarskiej.

Równocześnie mogłoby to nader dodatnio wpłynąć na zmniejszenie posługiwania się w lecznictwie specyfikami wogóle. Niesłychany zalew rynku specyfikami, których liczba dochodzi obecnie w Europie do 100.000, sprzyja rozwojowi samolecznictwa, partactwa leczniczego, powoduje zanik indywidualizowania chorych, obniża poziom lecznictwa, stwarza warunki, w których o powodzeniu leku decyduje nie jego istotna wartość, a suma, jaką wytwórca może wydać na reklamę.

Zapisywanie przez lekarzy chorym i żądanie od aptek zabronionych do obrotu w kraju środków (prawie wyłącznie specyfików farmaceutycznych) stało się zjawiskiem powszechnem. Do Ministerstwa stale napływa duża liczba podań osób, legitymujących się świadectwami lekarzy, w których ci ostatni stwierdzają konieczność zastosowania jakiegoś zabronionego do obrotu specyfiku zagranicznego, a często na zapytanie Ministerstwa o jego skład, odpowiedzi udzielić nie mogą, gdyż jest on im nieznany. Są dość często znane przypadki wydawania przez lekarzy zaświadczeń, że dla określonego chorego konieczne jest dla uratowania życia sprowadzenie z zagranicy wyrabianego przez wszystkie apteki i sporządzonego zgodnie z przepisami farmakopei takiego lub innego zwykłego preparatu galenowego. Pomimo, że w kraju jest wyrabiana „Insulina", a do obrotu są dozwolone 3 także preparaty zagraniczne (2 angielskie i 1 holenderski), często bardzo są zapisywane przez lekarzy (zapewne na osobistą prośbę chorych) także preparaty najróżniejszych innych firm, jako jedynie skuteczne. Bardzo liczni lekarze zwracają się ciągle do Ministerstwa z podaniami o udzielenie im zezwolenia na odbiór z urzędów celnych prób najrozmaitszych specyfików zagranicznych, rzekomo dla celów „naukowo-badawczych", przyczem próby te zawierają nieraz taką ilość preparatu, że dla zbadania na jednym chorym są niewystarczające. Oczywiście, olbrzymia większość tych prób jest sprowadzana wskutek reklamy firm wytwórczych, szerzonej wśród lekarzy w drodze bezpośredniej korespondencji, w której firmy te oświadczają gotowość przesłania na żądanie darmowych wzorów.

Publiczność, której lekarze zapisują zabronione leki, obrusza się na trudności, jakoby bezcelowo przez władze państwowe czynione; urzędy celne, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Skarbu są zasypywane podaniami lekarzy i chorych o pozwolenie sprowadzenia tych leków, apteki i hurtownicy, bojąc

się utracić klijentelę, masowo sprowadzają zabronione leki drogą kontrabandy, ułatwionej na Śląsku i na obszarze Gdańska. Skarb Państwa ponosi straty z opłat celnych, ludność przyzwyczaja się do nieposzanowania prawa, przemysł krajowy kurczy się, a w chwilowo modnych specyfikach, które po kilku miesiącach lub roku przestają być zapisywane, zostaje utopiony nieprodukcyjnie kapitał, którego równowartość w złocie była wywieziona zagranicę.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa, że stan ten należałoby w jak najkrótszym czasie zmienić i w tym celu jeszcze raz zwraca się do Naczelnej Izby Lekarskiej o współdziałanie w mniemaniu, że jej wpływ w razie podjęcia odpowiedniej akcji uczyniłby zbędnem wprowadzanie ustawowych represyj w stosunku do lekarzy, leki takie ordynujących.

Równocześnie Ministerstwo zaznacza, że nie mogąc być biernym świadkiem tego, jak świat lekarski gruntuje w polskiem społeczeństwie niezdrowe zamiłowanie do zaspakajania swoich potrzeb bez istotnej potrzeby wyrobami zagranicznemi, gotowe jest uczynić jednak wszystko, co do niego należy, aby w przypadkach, kiedy naprawdę wymaga tego dobro lecznictwa i interes chorych, zadość im uczynić. To też, jeżeli poszczególne Izby Lekarskie, Stowarzyszenia i Organizacje zwrócą się do Ministerstwa z umotywowanym wnioskiem o potrzebie dopuszczenia do obrotu jakiegoś specyfiku, o konieczności wywarcia wpływu na przemysł lub aptekarstwo w dziedzinie ulepszenia produkcji pewnych preparatów i t. p., Ministerstwo skwapliwie podejmie wszystkie konieczne ku temu starania.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sądzi, że, w razie, gdyby Naczelna Izba Lekarska, za pośrednictwem poszczególnych Izb Lekarskich i lekarskiej prasy fachowej zechciała przez czas dłuższy wpływać na lekarzy praktykujących w kierunku pożądanym drogą okólników, propagandy prasowej i t. p., sprawa byłaby całkowicie rozwiązana, bądź też w najgorszym razie straciłaby swój obecnie tak zatrważający charakter.

W związku z powyższem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uprasza o zawiadomienie go, czy Naczelna Izba Lekarska skłonna jest zainteresować się poruszoną tu sprawą, czy uważa za możliwe bliższe zajęcie się nią, ewentualnie, czem Ministerstwo mogłoby dopomóc, aby przyczynić się do powodzenia podjętej akcji.

* * *

Odpowiedź Nacz. Izby Lekarskiej:

W odpowiedzi na pismo Departamentu z dnia 17.10.1927. Nr. Z. F. 498/27, Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej śpieszy zawiadomić, że ilekroć Departament Służby Zdrowia zwracał się o współdziałanie w celu ograniczenia obrotu specyfików farmaceutycznych i leków pochodzenia zagranicznego, Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej starał się współdziałać w tej sprawie, ekscytując poszczególne Izby w kierunku szerzenia propagandy środków krajowych, które w zupełności zastąpić mogą zgraniczne, i unikania środków zagranicznych, które nie mają dozwolonego obrotu w Państwie. Pragnąc perjodycznie informować Izby, a przez nie lekarzy o środkach dozwolonych, Naczelna Izba Lekarska w piśmie z dnia 11.6.1926 roku L. 300/26 zwracała się do Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia z prośbą o perjodyczne jej zawiadamianie o środkach dozwolonych, lecz, niestety, Naczelna Izba Lekarska nie otrzymuje powyższych zawiadomień. Następnie, gdy Naczelna Izba Lekarska raz jeden otrzymała wykaz dozwolonych środków w Nr. 130-ym Monitoru z roku 1925-go, zwróciła się do Pana Generalnego Dyrektora z przedstawieniem, że na 772 dozwolonych specyfików farmaceutycznych przypadło 508 specyfików zagranicznych. Wobec tego Naczelna Izba Lekarska prosiła Pana Generalnego Dyrektora, czy nie uznałby za właściwe ograniczyć pozwolenie na przywóz środków zagranicznych zbędnych i tych, które z korzyścią prawdziwą mogą być zastąpione środkami krajowemi (pismo z dnia 19.9.1925. L. 244/25). Następnie w odpowiedzi na pismo z dnia 8.9.1926. Nr. Z. F. 2521/26 w sprawie wykazu specyfików farmaceutycznych, dozwolonych do sprzedaży poza aptekami, Naczelna Izba Lekarska poza ogólnemi uwagami, co do dopuszczania do sprzedaży środków leczniczych przez drogerje, zwracała uwagę przy tej sposobności na dziwaczne mieszaniny, dopuszczone do sprzedaży, które powinny być stanowczo wycofane z obiegu, jako kompromitujące samo miano specyfików (pismo z dnia 14.10.1926. L. 469/26). Powyższe dane dostatecznie chyba ilustrują:

1) że Naczelna Izba Lekarska nie lekceważyła sobie wogóle sprawy specyfików farmaceutycznych jako środków leczniczych i jako produktów przemysłu krajowego i

2) że Naczelna Izba Lekarska, informując poszczególne Izby, dążyła do tego, ażeby te, mając na swym terenie organizacje lekarskie, przez te organizacje dążyły do propagandy omawianej sprawy. Dlatego też wyrażenie w ostatniej odezwie Departamentu V-go Służby Zdrowia „bez wydatniejszego poparcia ze strony Naczelnej Izby Lekarskiej", wydaje się Zarządowi nieuzasadnione.

Odnośnie do ostatniej odezwy z dnia 17.10.1927 r. Nr. Z. F. 498/27 Zarząd Naczelnej Izby Lekarskiej postanowił wyrazić swoją gotowość: 1) dalszego zajmowania się tą sprawą, 2) prosić Departament o perjodyczne informowanie Naczelnej Izby Lekarskiej o dozwolonych specyfikach, a to w celu ogłaszania wykazów w prasie lekarskiej i informowanie Izby dla należytej propagandy, 3) ogłosić in extenso w pismach lekarskich odezwę Departamentu V-go z dnia 17.10.1927, 4) przesłać odpis tej odezwy do wszystkich Izb z prośbą o jak najszersze zainteresowanie tą sprawą lekarzy drogą ogłoszeń i drogą informowania ich przez wszystkie organizacje na terenach Izb.

Ustawy i rozporządzenia władz.

SĄDY PRACY.

Wkrótce ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, wprowadzające sądy pracy.

Sądy te powołane będą do rozstrzygania spraw spornych cywilnych, wynikających ze stosunku pracy i nauki zawodowej, pomiędzy pracodawcami a pracownikami i uczniami, lub między pracownikami tego samego przedsiębiorstwa, jak również — do rozpoznawania spraw karnych o przekroczenie przepisów o ochronie pracy. Sąd pracy jest właściwy w sprawach cywilnych bez względu na wartość sporu, dotyczących: wynagrodzenia, trwania lub rozwiązania, albo roszczenia

o odszkodowanie za pracę, urlopów, potrąceń z płac, eksmisji z lokalów służbowych, nieobjętych ustawą o ochronie lokatorów i t. p.

Nie należą do właściwości sądów pracy sprawy pracowników umysłowych, których płaca przekracza 12 tysięcy zł. rocznie i urzędników kontraktowych, zatrudnionych w urzędach państwowych i związkach komunalnych.

Sąd pracy składa się z przewodniczącego i zastępcy, których mianuje minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej z pośród sędziów, oraz najmniej z 10 ławników. W sprawach cywilnych sąd pracy prowadzi rozprawy i orzeka w kompletach, składających się z sędziego i 2-ch ławników, jednego z grupy pracodawców, a drugiego z grupy robotników, przytem przy rozpoznawaniu spraw pracowników umysłowych, winien być przedstawiciel organizacji zawodowej tych pracowników. W sprawach karnych sąd pracy rozstrzyga bez udziału ławników. W sporach cywilnych strony mogą być zastępowane przez małżonków, krewnych, przez osoby, należące do tego samego zawodu, lub wyznaczonych przez stowarzyszenia zawodowe członków, a ponadto, o ile chodzi o pracodawców, przez urzędników, zawiadowców i oficjalistów.

W zakresie spraw o kwoty do wysokości 300 zł., sąd pracy rozstrzyga ostatecznie i od jego wyroku odwołać się można w ciągu 6 dni z przyczyn kasacyjnych lub rewizyjnych. W tej kategorji spraw nie jest również dopuszczalne zastępstwo stron przez adwokatów.

W sprawach cywilnych o większe kwoty, oraz karnych, można od wyroku sądu pracy odwołać się do sądu okręgowego w terminie 14-dniowym. Termin rozprawy sąd okręgowy wyznacza najpóźniej w ciągu dwuch tygodni od daty wpłynięcia sprawy. Odwołanie rozstrzyga ostatecznie sąd okręgowy, naturalnie pozostaje możność założenia kasacji lub rewizji.

W ten sposób przedstawia się w najogólniejszych zarysach przyszła organizacja i procedura o sądach pracy.

Ławnikiem w sądzie pracy może być obywatel polski, bez różnicy płci w wieku lat 30.

Sądy pracy mają zastąpić sądy przemysłowe, obowiązujące w b. zaborze austrjackim i będą ponadto wprowadzone na terenie całego państwa.

WYKONANIE USTAWY O UBEZPIECZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Minister pracy i opieki społecznej wydał w dn. 22 grudnia r. z. rozporządzenie o sposobie wykonania ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Powstają 4 zakłady ubezp. prac. umysł. w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie. Terytorjalnie zakład warszawski obejmuje: m. st. Warszawę, województwo warszawskie, łódzkie, kieleckie — prócz powiatów będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego,— lubelskie, białostockie, wileńskie, nowogródzkie i poleskie. Zakład lwowski — województwa: krakowskie, lwowskie, stanisławowskie, tarnopolskie i wołyńskie. Zakład poznański: województwo poznańskie i pomorskie. Zakład w Król. Hucie — woj. śląskie i powiaty: będziński, zawierciański i olkuski woj. kieleckiego. Zakłady powyższe prowadzą 2 odrębne finansowo działy ubezpieczeń: od bezrobocia oraz na przypadek niezdolności do pracy, na starość i na przypadek śmierci.

Pierwsze zgłoszenia do ubezpieczenia na obszarze m. st. Warszawy i woj. warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, wileńskiego i nowogródzkiego — winny być dokonane do dn. 20 b. m. za pośrednictwem Kas chorych, właściwych dla poszczególnych pracowników, na formularzach, których wzór podaje rozporządzenie, z kopją pozostającą w Kasie chorych.

W razie nieuskutecznienia zgłoszeń przez pracodawcę w przepisanym terminie, Kasa chorych uskutecznia zgłoszenie z urzędu na żądanie właściwego zakładu. Niezależnie od takiego zgłoszenia pracodawca obowiązany jest złożyć wykaz osób zatrudnionych u niego w styczniu r. b. i podlegających obowiązkowi ubezpieczenia oraz obliczenie należnych składek. Pozatem winien co miesiąc prócz wykazu pracowników nowoprzyjętych i ustępujących zgłaszać na specjalnym formularzu zmiany, zaszłe w wynagrodzeniu i stosunkach służbowych i rodzinnych pracowników (wymagany przytem na formularzu podpis i pracodawcy i pracownika; jedyne zmiany stosunków rodzinnych mogą być zgłoszone jednostronnie).

Wszyscy zgłoszeni do ubezpieczenia (bez względu na ewentualne poprzednie ubezpieczenie na podstawie poprzednich przepisów) otrzymują karty ubezpieczeniowe, które obowiązani są wręczać przy zmianie zajęcia dotychczasowemu, a następnie nowemu pracodawcy dla otrzymania na nich odnośnych wpisów. Zmiany wynagrodzenia wpisuje pracodawca, zgłaszając je równocześnie do zakładu ub. pr. um. Pracownicy, ubezpieczeni na podstawie dotychczasowych przepisów, otrzymując nowe karty ubezp. od właściwego zakładu, będą mieli na nich zaznaczoną liczbę miesięcy, zaliczonych im do ubezpieczenia przed wejściem w życie obecnej ustawy, i odpowiadającą tym miesiącom średnią płacą podstawową. W razie objęcia przez ubezpieczonego zatrudnienia na obszarze działania innego zakładu, następuje zmiana karty (pracodawca przesyła starą kartę wraz ze zgłoszeniem pracownika).

W razie uskutecznienia zgłoszenia w terminie późniejszym od przepisanego, zakład umieszcza w karcie ubezp. zastrzeżenie, że miesiące składkowe, poprzedzające zgłoszenie, zaliczone będą do ubezpieczenia pod warunkiem wpłacenia odnośnych składek. Pracodawca otrzymuje przytem nakaz zapłaty za ubiegłe miesiące składkowe z pouczeniem o przysługujących mu środkach prawnych.

Formularze przepisane rozporządzeniem winny być do nabycia po cenie kosztu w biurach zakładu ubezp. prac. um. i wszystkich Kasach chorych.

Pozostający bez pracy zgłasza w terminie miesięcznym od dnia utraty zajęcia roszczenie o świadczenia z powodu braku pracy do zakładu ub. prac. um., w którym ostatnio był ubezpieczony za pośrednictwem Kasy chorych, działającej na obszarze, na którym znajduje się miejsce jego zamieszkania. Zgłaszając roszczenie należy okazać kasie: kartę ubezp. i legitymację poszukującego pracy, wystawioną przez właściwy urząd pośrednictwa pracy oraz złożyć: zaświadczenie o czasie zamieszkania w danej miejscowości i stanie rodzinnym (wydane przez zarząd gminy wiejskiej lub właścicieli, administratorów, rządców domów względnie biura mel-

dunkowe gmin miejskich), zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy (formularz przepisowy) i ewentualne inne potrzebne dla zatwierdzenia wysokości zasiłku dokumenty. Zaświadczenia powyższe powinny być wydane bezpłatnie, równie jak poświadczenie podpisu właścicieli, rządców, administratorów domów, wydających zaświadczenie o czasie zamieszkania i stanie rodzinnym. Właściwym urzędem pośrednictwa pracy jest państw. urząd p. p., a na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego komunalny urząd p. p. (oddział lub ekspozytura), na którego obszarze bezrobotny zamieszkuje od przynajmniej 3 tygodni. Zgłoszenie dokonane w niewłaściwym urzędzie jest nieważne.

Prawo do świadczeń z powodu braku pracy rozpoczyna się od dnia utraty zajęcia, o ile w dniu utraty istniały warunki wymagane oraz o ile w ciągu miesiąca od tej daty nastąpiło zgłoszenie w sposób przepisany. W razie zgłoszenia po tym terminie prawo do świadczeń rozpoczyna się od pierwszego miesiąca kalendarzowego, w którym ono nastąpiło. Gdyby warunki wymagane nie istniały w dniu utraty zajęcia, lecz powstały później. a zgłoszenie roszczenia nastąpiło w ciągu miesiąca od dnia ich powstania, to prawo do świadczeń liczy się od dnia ich powstania. W razie zgłoszenia późniejszego — od pierwszego dnia danego miesiąca kalendarzowego.

OKÓLNIK KOMISARJATU RZĄDU NA M. ST. WARSZAWĘ DO PANÓW WŁAŚCICIELI I ZARZĄDZAJĄCYCH APTEK.

W zarządzanej przez Pana aptece zechce Pan wycofać z obiegu „Aether pro narcosi puriss. obsol. ph. G. VI Schering Kontroll Nr. 12403“ i „Kontroll Nr. 9064“, gdyż jak wykazała analiza, eter do narkozy tych serji zawiera znaczną ilość aldehydów oraz nadtlenki, nie odpowida zatem wymaganiom farmakopei i nie nadaje się do narkozy.

Równocześnie zechce Pan też zbadać Ol. amygdalar. dulc. i Ol. Sesami, gdyż pierwszy z nich najczęściej nie jest olejem prasowanym z migdałów, lecz z nasion różnego rodzaju śliw, drugi zaś nie jest olejem łogowym, lecz olejem z nasion soji.

Za Komisarza Rządu
na m. st. Warszawę
(—) *Eberhardt*
Naczelnik Wydziału.

Sprawy zawodowe.

W SPRAWIE PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ W K. CH.

Memorjał wystosowany przez Zarząd Gł. Z. Z. F. P, do Głów. Urzędu Ubezp. Społeczn. do Okręg. Urzędu Ubezp. Społeczn. i do Państw. Związku Kas Ch.

Pragmatyka służbowa dla pracowników Kas Chorych wysuwa się na czoło zagadnień, domagających się niezwłocznego uregulowania.

Pracownicy Kas Chorych dążą do tego, ażeby z pracy w miarę możności wyeliminować momenty zależności względem przełożonych, jak równie pragną ustalenia najistotniejszych swych praw i obowiązków, uniezależnienia zasad główniejszych postępowania względem pracowników od tych lub innych zmian w Zarządach Kas Chorych.

Pracownik musi wiedzieć, jakie są jego stałe prawa i obowiązki i jakim winno być w stosunku do niego postępowanie przełożonego. Winno powstać poczucie wśród pracowników, że przedewszystkiem pracują dla dobra instytucji na zasadach pragmatyki służbowej, oraz gdy wykonują swe obowiązki w sposób przewidziany pragmatyką, nie grożą im przykrości służbowe i utrata pracy. Instytucje państwowe i samorządowe z reguły zatrudniają swych pracowników na zasadach pragmatyk służbowych. Prywatne zakłady fabryczne obowiązane są posiadać regulamin pracy, treść którego ustalona jest w porozumieniu z robotnikami i zatwierdzona przez inspektora pracy; regulamin pracy w istocie swej — jest pragmatyką służbową dla robotników. Pozatem każdemu robotnikowi pracodawca obowiązany jest wydać książeczkę obrachunkową, w której zawarte są przepisy prawne, regulujące stosunek pracodawców do robotników. Zresztą odnośne ustawy o charakterze publiczno-prawnym tak dalece regulują stosunek najmu pomiędzy robotnikiem a pracodawcą, że nawet nieustanowienie regulaminu pracy dla robotników nie ma tak istotnego znaczenia, jak brak pragmatyki służbowej dla pracowników umysłowych, których stosunek najmu nie jest regulowany na terenie b. zaboru rosyjskiego przez ustawy specjalne, ani też kodeks cywilny. Znajdując się w takiej sytuacji prawnej, pracownicy umysłowi całkowicie uzależnieni są w swoich prawach i obowiązkach od zdania swych przełożonych, które najczęściej jest tak zmienne, jak zmienne są Zarządy Kas Chorych.

Poszczególni kierownicy przy takim stanie prawnym, gdy niema pragmatyki służbowej, często mogą się znaleźć w trudnej sytuacji, nie mając wytycznych zasad postępowania ustalonych objektywnie w stosunku do pracowników.

Kasa Chorych jest instytucją publiczno-prawną, wobec czego zasady pragmatyki służbowej instytucji państwowych są najwłaściwsze w zastosowaniu do pracowników Kasy Chorych, tem bardziej, że w większości wypadków stosuje się względem pracowników Kasy Chorych normy uposażeń pracowników państwowych.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej, biorąc pod uwagę wyżej przytoczone motywy, prosi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń Społecznych o spowodowanie przyśpieszenia wprowadzenia w życie pragmatyki służbowej, obejmującej wszystkich pracowników Kas Chorych.

„NIEWŁAŚCIWOŚCI W PRZEMYŚLE I HANDLU FARMACEUTYCZNYM“.

W Nr. 50 z r. ub. „Wiadomości Farmaceut.“ znajdujemy sprawozdanie z zebrania Wydz. właścicieli aptek Warsz. Tow. Farmaceut., którego przedmiotem obrad było „obmyślenie środków przeciwko wzmagającej się konkurencji między aptekami i wywołującej niejednokrotne objawy nieetycznego postępowania“.

Przed rozpoczęciem dyskusji red. Fr. Herod wygłosił referat poświęcony powyższemu zagadnieniu.

Omówiwszy wyczerpująco groźną konkurencję w przemyśle farmaceutycznym, ujawniającą się w obniżaniu cen hurtowych i pogarszającej się wartości preparatów, referent zaznaczył, iż te same objawy niezdrowej konkurencji obserwować dziś można w handlu detalicznym, w drogerjach i aptekach. Referent przytoczył konkretny przykład, w jaki sposób Poznański Związek Drogerzystów rozpoczął akcję zwalczania zła u siebie. Uwagi swoje referent kończy w ten sposób:

„Pół roku temu Ogólny Zjazd Delegatów P. P. T. F. zatwierdził regulamin etyki zawodowej, którego projekt wyszedł z inicjatywy Warsz. Tow. Farm. Zdawało się, że regulamin ten zawczasu zapobiegnie niewłaściwościom, wykraczającym poza ramy etyki zawodowej. Regulamin ten jednogłośnie przyjęty, pozostał pustą literą dlatego, że ograniczył się tylko do sankcji moralnych, pomijając praktykowane w takich razach sankcje materjalne.

Tak więc w dalszym ciągu mnożą się wypadki nieetycznych czynów: ciągła obniżka cen, niewłaściwa reklama apteki drogą nieetycznych cyrkularzy, kartek z adresami aptek, które wieszają niektórzy aptekarze w lecznicach i poczekalniach lekarzy, dostawa leków do drogeryj, przetrzymywanie otwartej apteki do godz. 11 i 12-ej, lekkomyślna sprzedaż środków narkotycznych i t. p.

Fakty te, naogół wszystkim znane, przynaglają do jak najrychlejszego wprowdzenia w czyn obowiązujących nas zasad etyki zawodowej.

Reasumując powyższe, przychodzę do następujących wniosków:

1) Unormowanie cen i warunków sprzedaży w aptekach jest zależne od wytworzenia w przemyśle i handlu hurtowym zdrowych zasad kupieckich i naodwrót.

2) W doprowadzeniu do uporządkowania etyki handlowej i zawodowej zainteresowane jest w równej mierze zarówno przemysł i handel, jak i aptekarstwo.

3) Aptekarze, zrzeszeni w Pol. Powsz. Tow. Farm., winni przez Wydział Właścicieli aptek przyjść z pomocą usiłowaniom tak z jednej, jak i z drugiej strony, celem wytworzenia wspólnego porozumienia.

4) Wydział Właścicieli Aptek podejmie inicjatywę unormowania detalicznych cen tak w aptekach, jak i poza aptekami.

5) Celem bezwzględnego przestrzegania zasad etyki zawodowej powołuje się Wydział Wykonawczy, złożony z 3-ch osób, który na prawach Zarządu obowiązany będzie do natychmiastowej interwencji we wszystkich ujawnionych przekroczeniach zasad etyki zawodowej. Tylko sprawy wątpliwe lub poważniejszej natury rozstrzyga Zarząd wzgl. Sąd Koleżeński.

Orzeczenia Wydziału Wykonawczego, należycie umotywowane, winny być doręczane stronom na piśmie, ich sentencja zaś, z pominięciem nazwisk, a w pewnych koniecznych wypadkach z podaniem nazwiska ogłaszane być winy w lokalu T-wa wzgl. w *Wiad. Farm.*".

W wyniku dyskusji zebranie, po odbytem głosowaniu, uchwaliło wprowadzenie obowiązującego dla wszystkich aptek cennika specyfików i odręcznej sprzedaży. Do Komitetu Wykonawczego, którego zadaniem będzie czuwać, aby uchwała zebrania była ściśle przestrzeganą, weszli pp.: Ossowski, Potocki i Zakrzewski.

PODZIĘKOWANIE.

W imieniu Zakładu Chemji Farmaceutycznej U. P. składam serdeczne podziękowanie niżej wymienionym ofiarodawcom, którzy w ciężkich chwilach przyszli z pomocą Zakładowi:

P. Mąkowski 29.1 27 r.	Zł. 102.20
p. Mąkowski 26.II 27	102.40
p. Mąkowski 17.III 27	102.40
p. Kijewski 24.III 27 r.	50.—
p. Mąkowski 20.IV 27 r.	103.40
p. Weiss 12.V 27 r.	200.—
p. Makowski 15.VI 27 r.	150.—
p. Łabudziński 10.VIII 27 r.	150.—
p. Dalski 23.IX 27 r.	50.—
p. Mąkowski 24.X 27 r.	103.—
p. Mąkowski 19.XI 27 r.	103.20
p. Mąkowski 6.XII 27 r.	103.20
p. Łabudziński 22.XII 27 r.	49.50
Razem	Zł. 1369.30

Ogólna suma wydatków pokrytych z funduszu prywatnego i nie objętych skromną dotacją wynosiła w roku ubiegłym 2896.25 zł., z czego wynika, że niedobór w wysokości 1526,95 zł. został pokryty narazie z funduszu własnego kierownika Zakładu. Szczegółowe sprawozdanie jak również i wszystkie rachunki znajdują się w aktach Zakładu. Pozwalam sobie wymienić najgłówniejsze pozycje:

1)	opłata siły pomocniczej przy Zakładzie (wobec redukcji etatu asystenta)	500.— zł.
2)	firmie Mecker za piec elektrogazowy	797.35 „
3)	Encyklopedja ogólna	415.— „
4)	elektryfikacja Zakładu	110.— „
5)	Zakładowi Farmakognozji	100.— „
6)	Zakładowi Chemji Farmaceutycznej	250.— „
7)	palniki	67.— „
8)	książki — czasopisma	281.70 „
9)	szkła akumulatorowe — linoleum	70.75 „
10)	służbie (godz. nadsłużbowe)	20.— „
11)	drobne instrumenty i żelazo	43 — „
12)	wieniec na grób asystentki	20.— „
13)	ręczniki	18.83 „
14)	naprawa instrumentów	15.— „
15)	przybory do fotografji	10.— „
16)	drobne wydatki	86.66 „
17)	niedobór z roku 1926	90.96 „
	Razem	2896.25 zł.

K. Hrynakowski.

Na przełomie.

Wkroczył w swe dziedzictwo nowy potentat — młodociany rok 1928.

Co on nam niesie: stygmat niewoli i troski, czy promień radości i szczęścia. Bo oto czas już zabiegać, by się zwróciło ku nam przychylne jego oblicze, by

uśmiech jego opromienił nam drogę życia, byśmy wreszcie wyszli na drogę równą, wiodącą prosto do celu bez cierni.

A tych dokoła stosy się piętrzą:

Nie dość zapewniony byt materjalny...

Problematyczna, chwilami ponura przyszłość...

Nie obwarowana od zakus szefów prywatnych i społecznych godność osobista...

Merkantylizacja czynności fachowych i nieskończone szeregi utrapień specyficznie zawodowych pracowniczych...

I wkraczając w ten labirynt ciemnych borów walki o poprawę bytu, dążności ku prawdzie i światłu, winniśmy się wyzbyć bierności, sobkostwa i lęku, a w zwartym szeregu, karni i zsolidaryzowani, zarówno w myślach jak w czynie, wytrwale krok za krokiem posuwać się ku celom zakreślonym w statucie naszym.

I życzyć sobie winniśmy: wiary w przyszłość, wytrwania w trudach, chęci do zgodnej pracy społecznej, a zamierzenia nasze pomyślnie realizować się będą.

Przed trzema laty w Warszawe wybuchł strejk farmaceutów-pracowników.

Byliśmy zbyt ufni w siebie i w swoich wodzów, zbyt słabi i niezorganizowani i... ponieśliśmy klęskę. Nie dano nam płac takich, jakeśmy uważali za słuszne, lecz dano takie, jakie pp. właściciele dowolnie sami określili.

Płace nasze ustabilizowano i pobieramy takie same po dziś dzień.

Płynęły miesiące, płynęły lata, w tym czasie wiele kryzysów rozmaitych kraj opanowywało: było bezrobocie, była drożyzna, były strejki, arbitraże, były zwyżki cen na surowce, półfabrykaty i wyroby fabryczne, były zwyżki komornego, artykułów spożywczych, wyrobów bławatnych, gazet, tramwajów, kolei, książek, obuwia, były podatki, ofiary, ofiary i ofiary, a obecnie przybywa jeszcze kilkuprocentowy wydatek na ubezpieczenie od bezrobocia i ubezpieczenie emerytalne.

Był czas, kiedy rozumni, zrównoważeni społecznicy twierdzili, że budżet jakiejkolwiek jednostki gospodarczej nie wytrzyma przerostu rubryki wydatków ponad skalę wpływów. Byli i są ekonomiści, jak z obozu Marksa tak i Adama Smitha, którzy bezapelacyjnie twierdzą, że przerost wydatków w budżecie ponad skalę dochodów niechybnie pcha ku ruinie, bankructwu.

Nikt nie zaprzeczy, że najmniejszą jednostką gospodarczą jest rodzina.

I rodzina farmaceuty-pracownika jest w tem stadjum przewlekłego bankructwa, w którem nieustannie wydatki przekraczają dochody, a zadłużenie rośnie, a drożyzna się wzmaga, a każda kropla nowa grozi przelaniem się.

Wiele się mówi i pisze w Polsce o rozkładzie rodziny, o upadku moralności, ale się nie domawia, że wygasłe ogniska domowe nie rozlewają ciepła rodzinnego, że przy próżnych garnkach się nie nasyca głodu, że biurko bez książek i gazet nie koi duszy zbolałej, a twarde łoże Prokrusta nie nęci wypoczynkiem zbolałych pracą członków, że „ogień polany oliwą ofiarną, silniejszym tylko wybucha płomieniem“.

I pp. właściciele i pp. takso-dawcy z Min. Spr. Wewn. wiedzą o tem; a wiedzą i o tem, że budżet nie powinien być przeciążony wydatkami; i wiedzą o tem, że koszta utrzymania w ciągu trzech lat ostatnich niemal dwukrotnie wzrosły, podążając za dolarem, bo w tym stosunku i preparaty farmaceutyczne podniesiono; a wiedzą i o tem, że przed trzema laty dolar kosztował 5,18 zł., a dziś kosztuje 8,90 zł.; wiedzą też i o tem, że najbardziej materjalnie upośledzeni z liczby parjasów polskich,, urzędnicy, i ci w tym okresie otrzymali 20% dodatki z niemal deficytowego budżetu państwowego i wkrótce mają jeszcze uzyskać podwyżki, nie licząc rozmaitych ulg, jakie im przysługują. Farmaceuta-pracownik od Nowego Roku zyskuje nową podwyżkę wydatku, wówczas, gdy pp. właściciele twierdzą nam, że bez zwyżki *taksy laborum* nie mają pokrycia na wyrównanie ewentualnych podwyżek pracownikom, wówczas, gdy konkurując pomiędzy sobą, zwabiają kljenta obniżką zysków na specyfikach, dochodzącą do ceny kosztu preparatu, wówczas gdy konkurencję i zniżki rozciągają na sprzedaż odręczną, wody mineralne, gdy na recepturze na konta urzędników państwowych, Kas Chorych, Magistratu, Uniwersytetu, Kolei i t. p. dają rabaty, wynoszące 20—25%.

Takie są skutki, gdy ludzie stosują w życiu korporacyjnem zasadę wolnego handlu i wolnego przemysłu „Homo homini lupus est“. Takie są skutki, gdy ludzie powodując się doktryną polityczną o charakterze jednostronnym walki o zasady indywidualistyczne, podcinają korzenie dębu, z którego żołędzie ich tuczą. Byt pracowników tych aptek — to groźne *memento*...

I nad tem się chciałem z czytelnikami zastanowić, to chciałem omówić...

Niech przypomną ludzie czynu społecznego słowa Cycerona:

„Videant consules ne quid respublica detrimenti capiat“.

Infinitivus.

Ruch Związkowy.

Z KASY ZAPOMOGOWEJ Z. Z. F. P.

W uzupełnieniu sprawozdania ze Zjazdu delegatów Kasy Zapomogowej, zamieszczonego w Nr. grudniowym, podajemy niżej przyjęte na Zjeździe poprawki statutowe:

§1 i 2 przyjęto bez zmiany.

§ 3. na wniosek kol. Rdzanka i Pilcera, zmieniono jak następuje: Kasa Zapomogowa Z. Z. F. P. ma na celu niesienie pomocy materjalnej swym członkom, lub innym osobom, wskazanym przez członków Kasy w złożonej uprzednio deklaracji, w razie stałej i absolutnej niezdolności do pracy zawodowej, lub też w razie śmierci członka. Pomoc materjalna Kasy wyraża się w formie jednorazowo wypłaconej sumy pieniężnej. Po otrzymaniu zapomogi członek Kasy zostaje wykreślony z listy członków.

§ 4. W pierwszym zdaniu po słowie „wstąpieniu“ dodać — „jako wpisowe i jedna składka“.

§ 4. W ostatnim zdaniu od wyrazów „Przy—administracyjny“ winno brzmieć „Fundusz administra-

cyjny otrzymuje się z 10% potrąceń od wypłat oraz wpisowego.

§ 5, 6 i 7 bez zmian.

§ 8. Po słowie „być“ skreślić, natomiast dopisać „wpłacone 15 zł. jako wpisowe i pierwsza składka“.

§ 9. Bez zmian.

§ 10. Bez zmian za wyjątkiem uwagi I-ej, która winna brzmieć: „niewpłacający ostatnich dwuch składek na rzecz Kasy i przy równoczesnem porozumieniu się Zarządu Głównego Kasy z Zarządem Oddziału, do którego członkowie należą, tracą prawo do zapomogi, lecz nie przestają być członkami“.

§ 11, 12 i 13 bez zmian.

§ 14 — po słowach „Zarządu Głównego“ dodać „Kasy“.

§ 15 bez zmian.

§ 16. Winien brzmieć: „Zjazdy bywają doroczne—zwyczajne i nadzwyczajne“. Zjazdy doroczne — zwyczajne odbywają się raz do roku, a nadzwyczajne w razie potrzeby.

§ 17 bez zmian.

§ 18. Bez zmian z wyjątkiem b) gdzie po słowach „w ciągu czterech tygodni“ należy dodać: „od daty wpłynięcia żądania“.

§ 19, 20 i 21 bez zmian.

§ 22 — zamiast „2/3 delegatów“ winno być — „3/4 delegatów“.

§ 23. Bez zmian.

§ 24. Zamiast słów „od poszczególnych członków Kasy“ — wpisać „przyjmowanie i wykreślanie członków“.

§ 25, 26, 27, 28, 29 i 31 bez zmian.

§ 30 i 32 skreślić. Uwaga do § 29 i 31 projektu Zarządu Głównego. Członek korzysta z pełni praw jeżeli przy wstąpieniu do Kasy wpłaci wszystkie składki za jeden rok wstecz.

§ 33 i 34 bez zmian.

§ 35. Skreślić drugie zdanie, t. j. od wyrazu „jakiejkolwiek — nastąpiła“.

§ 36. Bez zmian.

§ 37. Po słowach „Kasy Zapomogowej“ — dodać „Zarząd Główny Kasy“. Każdy członek Kasy otrzymuje legitymację członkowską, która ważną będzie łącznie z kwitem stwierdzającym wpłatę ostatniej składki.

§ 41. Statut niniejszy obowiązuje po terminie trzechmiesięcznym od daty zatwierdzenia go przez władze.

Z ODDZIAŁU ŁÓDZKIEGO.

Na ogólnem zebraniu Oddziału Łódzkiego, które odbyło się dnia 4.XII 1927 r., został wybrany Zarząd Oddzału w składzie kol.:

Szlindenbuch Edward — przewodniczący,
Pożerski Edward — vice-przewodniczący,
Wierzbicki Kazimierz — sekretarz,
Kotynia Aleksander, — skarbnik,
Rytel Czesław i *Błeszyński Czesław* — Biuro pośrednictwa Pracy.
Lipszes Jakób,
Awęcki Gustaw,
Grabowski Sylwester.

Pogwarki.

O „Świętoszku“ Moliera i świętoszkach wogóle. (Moje pierwsze boje)...

Nieśmiertelny Molier, dzięki swej genjalnej intuicji odczuł, że najsprawniejszą bronią w walce z hipokryzją i obłudą jest śmiech i szyderstwo. I stał się ten cud, że od potężnego wybuchu śmiechu, wywołanego genjuszem komizmu Moliera, zatrzęsły się mury gmachu głupoty ludzkiej, którego nie mogły zburzyć zespolone trudy uczonych. Od tego szerokiego śmiechu pierzchają duchy ciemności, a myśl ludzka może się rozwijać swobodnie. Piętnuje więc Molier swoje ofiary znamieniem śmieszności, z pod której się już nie podniosą, gdyż najpiękniejsze usiłowania poważnej moralności okazują się zazwyczaj mniej potężne, aniżeli bicz satyry, który zabija śmiechem. Najstraszliwszy cios zadaje się ułomnościom, wystawiając je na szyderstwo świata. Ludzie znoszą z łatwością przygane, ale nie szyderstwo. Człowiek godzi się na to, iż może być złym, ale nikt nie chce być śmiesznym!

Komedja „Świętoszek“ jest bezwarunkowo szczytem genjuszu Moliera i zarazem jednym z najśmielszych czynów artystycznych, jakie ludzkość wydała.

Ale obłudnicy, których charaktery kreślone były *rysami zbyt grubemi,* nie puścili tak łatwo szyderstwa mimo uszu, uczuli się dotknięci i wogóle zdumieni tem, iż ktoś ośmielił się targnąć na nich i wydrwić ich szalbierstwo. Takiej zbrodni nie mogli przebaczyć, to też ruszyli wszyscy w pole z nieopisaną wprost zajadłością.

Rozumie się samo przez się, iż nie zaczepili o to, co ich najbardziej uraziło — zbyt dobrymi są na to politykami i zbyt wiele mają sprytu, lecz osłonili pobudki osobiste sprawami moralności, delikatności, dobrego wychowania i t. d.

A więc jednych oburzały zbyt prawdziwe i śmiałe porównania, inni narzekali, że pewne naturalistyczne wyrażenia *obniżają poziom* komedji francuskiej—były tak subtelne powonienia, że mdlały od słowa „smród“, użytego przez Moliera w jednej ze swych sztuk, — innym znów nie dogadzały tendencje autora, a byli i tacy, co wymagali, by wogóle Molier pisał swe satyry w białych jedwabnych rękawiczkach...

Cóż się jednak ostało po upływie wieków? Oto płazy przyziemne, zajadli zwolennicy moralności pani Dulskiej, dawno już spróchnieli nieznani i zapomniani niżej wszelkich poziomów, a genjalny Molier z każdym wiekiem coraz bardziej olbrzymiał *ponad wszelkie miary i poziomy pigmejów...*

Opowiadają, że w tydzień po zakazie, jakim Ludwik XIV, skrycie popierający Moliera, zmuszony był obłożyć „Świętoszka“ po jego pierwszem wystawieniu (zakaz był później cofnięty i Molier otrzymał całkowite zadośćuczynienie), włoscy aktorzy grali na dworze bardzo drastyczną farsę p. t. „Skaramusz pustelnikiem“. Wychodząc, król rzekł do Wielkiego Kondeusza: „Chciałbym wiedzieć, czemu ludzie, którzy się tak gorszą komedją Moliera, nie mówią nic na „Skaramusza“? Na co książę: „Bo Skaramusz wyszydza niebo i religję, o co ci panowie się nie troszczą, komedja Moliera natomiast wyszydza ich samych i tego znieść nie mogą“...

Z ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO.

Umowa zawarta dnia 30 grudnia 1927 roku pomiędzy Zarządem Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku w osobie Komisarza Rządowego Kasy z jednej strony a Związkiem Zawodowym Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej, Oddział w Białymstoku, z drugiej strony, posiada brzmienie następujące:

Na stanowiska farmaceutów pracowników apteki Powiatowa Kasa Chorych w Białymstoku angażuje jedynie magistrów (prowizorów) i pomocników aptekarskich, przyczem każdorazowo zasięgnie opinji Związku.

Praca w aptece Pow. Kasy Chorych w Białymstoku odbywa się systemem dwuch zmian, jednak ilość godzin pracy w tygodniu nie może przekraczać 42 godzin.

Praca w godzinach nadliczbowych nie przewidziana w § 2-gim, winna być opłacana według art. 16 ustawy z dnia 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Kierownikowi apteki przysługuje prawo w razie nadzwyczajnej potrzeby zatrzymać pracownika na godziny nadliczbowej pracy.

Czas urlopów płatnych trwa od 15 kwietnia do 15 października. Korzystającego z urlopu winien zastąpić, w razie jednakowej frekwencji recept, przyjęty specjalnie zastępca. Urlopy są płatne zgóry, t. j. z chwilą rozpoczęcia okresu urlopowego.

Pobory farmaceutów pracowników apteki Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku normują się według stopni urzędników państwowych, a mianowicie:

a) Zarządzający apteką — grupa VI (szósta) i przynależne szczeble za wysługę lat,

b) magister farmacji bez praktyki zawodowej — grupa VIII (ósma) — szczebel „a“,

c) magister farmacji z dwuletnią praktyką zawodową — grupa VII (siódma) — szczebel „a“, magister farmacji z pięcioletnią praktyką zawodową otrzymuje pobory według tej samej grupy co pomocnik aptekarski, plus dwa szczeble, a następnie normalne szczeble za wysługę lat.

Prowizorowie farmacji otrzymują te same pobory, co magistrowie z pięcioletnią praktyką

d) pomocnik aptekarski—grupa VII (siódma) i przypadające szczeble za wysługę lat,

e) Do powyższych poborów farmaceuci pracownicy otrzymują, zgodnie ze statutem Kasy Chorych w Białymstoku, dodatek funkcyjny w wysokości do 15% (piętnastu procent) zasadniczych poborów.

Nowoprzyjmowani pracownicy apteki Pow. Kasy Chorych w Białymstoku przechodzą sześciotygodniowy okres próby. Po upływie tego czasu pracownicy stają się automatycznie pracownikami stałymi, przyczem otrzymują ustalonej formy nominację.

Porządek i podział pracy w aptece podlega wyłącznie kompetencji kierownika apteki, który działa w porozumieniu z Zarządem Kasy i podwładny jest bezpośrednio dyrektorowi Kasy.

W razie nieobecności kierownika apteki, jeden z farmaceutów pracowników, wyznaczony przez kierownika apteki, winien go zastąpić, wykonywując niezbęd-

---

Tyle jest na dzień dzisiejszy słówek przeważanie *Boy'a*, który tak wiele stoczył bojów, zanim wprowadził Moliera przebojem do naszej literatury.

* * *

Imćpan Boy był na tyle uprzejmy, że właściwie wyłożył wszystko, co ja chciałem powiedzieć, przeto od siebie dodam tylko kilka słów. *Tartufów* pełno jest na świecie i od świętoszków świat się roi. Walczył z nimi Molier, walczył również mój nieudolny naśladowca, niejaki pan Makuszyński (którego „Perły i Wieprze“ szczerze radzę poniektórym *oburzonym* uważnie przeczytać), — słynny z tego, że jest łysy, dumny z tego, że jest Kornel i smutny z tej przyczyny, że zgarnął 5.000 złociszów, jak lodu, z czego znów był wesoły, nie wiem, z jakiego powodu, pan Trzaska...

Oprócz wymienionych, chlastał bez pardonu i wiwisekcję przeprowdzał inny mój naśladowca — jakiś tam pan Nowaczyński, aż wreszcie zajaśniał gwiazdą pierwszej wielkości sam *Gadativus*.

Gwiazda ślepi sowie ślepia, absynt szyderstwa gorzki i palący, a prawda — ta bezwzględna, bez obsłonek i hipokryzji, bez świętoszkostwa, co to modli się pod figurą, a djabła ma za skórą, i bez fałszywej impotencyjnej moralności, otóż taka prawda słodka nie jest, — więc, o ile u nas na prowincji spotkano tę prawdę z uznaniem, jako prąd świeżego powietrza, o tyle przy ołtarzu zawrzało... w szklance wody! Bo to różne bywają burze...

Żałuję mocno, że los mnie rzucił na dalekie kresy i tylko ubocznie z wielkiem opóźnieniem coś — niecoś się dowiaduję o tych *pieronach* i groźnych błyskawicach, od których daleka odemnie stolica drży w posadach, — i że nie mogę w odpowiedniej chwili pospieszyć na ratunek zagrożonej placówki, bo zanim przybędę i wyleję swą pokojowo-twórczą oliwę na wzburzone fale, to i okręt gotów zatonąć, — no, ale trudno...

Muszę widocznie, jak ongiś mój poprzednik Molier, poczekać, aż się fale uspokoją same, lub też, aż ktoś z nas (t. j. albo ja, albo niektórzy czytelnicy) urośnie ponad te fale...

Mógłbym na ten temat bajać jeszcze bardzo długo, ale uważam, że Boy powiedział dostatecznie. Zaznaczam wszakże, że gdyby nie obawa, iż Kochany Redaktor gotów jest w umartwieniu popełnić *harakiri* z powodu impertynenckiej zuchwałości wynalezionego w prowincjonalnem miasteczku feljetonisty, który *ojej* tyle mu narobił kłopotu „to ja — by Wam, panowie, powiedział co drugiego“! — jak zwykł mawiać jeden z licznych mych przyjaciół.

Ale że obiecałem dziś być wyjątkowo grzeczny i uprzejmy, a nawet zlekka wersalski i salonowy, co jest zresztą moją zwykłą i przyrodzoną cechą, więc już nic nie powiem i narazie zakończę te moje pierwsze boje...

Gadativus.

ne, związane z tym czynności z płacą za 2 godziny nadliczbowej pracy.

Inne stosunki służbowe nieprzewidziane w niniejszej umowie, normują się na podstawie regulaminu służbowego dla pracowników Powiatowej Kasy Chorych w Białymstoku.

Umowa niniejsza obowiązuje obie strony od dnia 1 stycznia 1928 r. i zawarta zostaje na czas jednego roku z tem, że o ile nie zostanie ona wymówiona przed dniem 1 października 1928 r., automatycznie przedłuża się na rok następny. W dalszych latach procedura przedłużenia umowy jest taka sama.

Przedstawiciel Związku: Komisarz Rządowy:

(—) Cz. Nałęcz. *(—) J. Radomski.*

Z ODDZIAŁU RADOMSKIEGO.

W dniu 17 grudnia odbyło się nadzwyczajne zebranie Oddziału przy 15-tu obecnych kolegach. Porządek obrad obejmował następujące punkta:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3. Referat kol. Rybackiego — „Organoterapja i preparaty".
4. Odczytanie korespondencji.
5. Sprawozdanie delegata ze Zjazdu Kasy Zapomogowej.
6. Sprawozdanie ustępującego Zarządu.
7. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
8. Wybory władz.
9. Sprawa podniesienia płac w aptekach prywatnych.
10. Sprawy bieżące.

Przewodniczył kol. St. Labes, sekretarzowała kol. Matraszkówna. Ze sprawozdania kasowego wynika, iż w okresie ubiegłej kadencji Kasa Oddziału miała przychód w sumie zł. 2875.74, rozchód — zł. 1838.30. Kasa pożyczkowa wyasygnowała na piśmiennictwo zł. 132.50. Obecnie kasa pożyczkowa posiada w postaci udzielonych kolegom pożyczek zł. 1080,00, gotówką w kasie — zł. 83.94. Wydatki poszczególne wyniosły:

Przesłano do Zarządu Głównego	Zł.	1125.25
„ tytułem składek do Kasy Zap.		270.—
Central. Organ. Z. Z. Prac. Umysł.		47.50
Wyjazdy do Warszawy i przyjazd deleg. Z. Głównego		261.35
Wydatki kancelaryjne		67.50
Projekt Ustawy Ubezpiecz.		6.—
Lokal		40.20
Zapomoga kol. Ch.		20.—
Razem	zł.	1838.30

Po wysłuchaniu sprawozdania ustępującemu Zarządowi udzielono absolutorjum, oraz wyrażono podziękowanie.

Sprawa podniesienia płac w aptekach prywatnych wywołała ożywioną dyskusję. Zebranie powzięło rezolucję, w której, wobec tego, iż podwyżkę płac w aptekach prywatnych właściciele aptek uzależniają od „taksy laborum", a dotychczasowe poczynania Zarządu Gł. Z. Z. F. P. w tym przedmiocie nie dały pozytywnych rezultatów, dalsza zaś pauperyzacja mas pracujących w aptekach prywatnych przy stale wzrastającej drożyźnie grozi ruiną rodzin pracowniczych, zebranie wyraża konieczną potrzebę, aby wszystkie Oddziały z całą energją zajęły się powyższem zagadnieniem.

Wybory władz Oddziału dały rezultat następujący: do Zarządu powołani zostali kol.: *St. Labes*—przewodniczący, *Br. Przyłuski* — vice-przewodniczący, *Wł. Rybacki* — sekretarz, *St. Słępień* — skarbnik, *Longin i Szczudłowski.*

Do Komisji Rewizyjnej kol.: *Dobrowolska, Dąbrowski i Wolski.*

Z ODDZIAŁU CHEŁMSKIEGO.

Otrzymaliśmy tekst umowy zbiorowej, zawartej przez Zarząd Oddziału Chełmskiego z Komisarzem Pow. Kasy Chorych w Chełmie w dniu 7 października r. ub., której ważniejsze ustępy zamieszczamy:

Pracownicy farmaceuci Powiatowej Kasy Chorych w Chełmie dzielą się na pracowników stałych i tymczasowych. Czas trwania okresu próbnego określa się na sześć tygodni.

Prawo angażowania tak stałych, jak i tymczasowych pracowników farmaceutów przysługuje wyłącznie Zarządowi Powiatowej Kasy Chorych w Chełmie. W tym celu Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników przesyłać będzie Kasie wykaz kandydatów na wakujące stanowiska. O ile Zarząd Kasy nabierze przekonania, że proponowany kandydat nie odpowiada wymaganiom, a Związek niema innego kandydata, wówczas Zarząd Kasy angażuje farmaceutę z pośród własnych kandydatów, który jednakże winien uzyskać przyjęcie do Związku w ciągu próbnego okresu pracy w Kasie.

Normalny czas pracy farmaceutów w aptece Powiatowej Kasy Chorych w Chełmie określa się na 42 godziny tygodniowo. O ile apteka Kasy stale będzie czynna dłużej, niż 7 godzin dziennie, wówczas zostanie wprowadzona podwójna zmiana pracy farmaceutów za wyjątkiem niedziel i świąt, w czasie których, w tym wypadku, obowiązywać będą kolejne dyżury.

Pobory pracowników farmaceutów Pow. Kasy Chorych w Chełmie wynoszą miesięcznie:

dla pomocnika aptekarskiego zł. 415,—

i płatne będą przez Pow. K. Ch. w Chełmie miesięcznie zgóry. Wszelkie procenty zwyżek dodatku drożyźnianego, zastosowane w P. K. Ch. w Chełmie, dotyczą również pracowników farmaceutów.

W razie dłuższej nieobecności w aptece jednego z pracowników ponad 7 dni, Kasa przyjmuje czasowo zastępcę, lub też powierza jego czynności pozostałemu personelowi apteki za wynagrodzeniem, odpowiadającem rozmiarom wykonanej nadobowiązkowej pracy według przepisów Ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r., o pracy w przemyśle i handlu. Opłaty dodatkowe obowiązują również w razie trwałszego wzmożenia pracy w aptece P. K. Ch. w Chełmie ponad ustalone normy.

Po każdych trzech latach pracy w aptece P. K. Ch. w Chełmie, pracownicy farmaceuci otrzymywać będą

5% podwyżki do poborów zasadniczych, wymienionych w § 7 niniejszej umowy.

W razie choroby farmaceuci stali otrzymywać będą pełne pobory w ciągu 3-ch miesięcy, a po upływie okresu w razie dalszej niezdolności do pracy otrzymywać będą aż do wykorzystania 26 tygodni, względnie 39 tygodni, zasiłek w wysokości 60% płacy ustawowej.

W razie śmierci pracownika farmaceuty, pozostała rodzina, będąca na jego wyłącznem utrzymaniu, otrzymuje od Pow. Kasy Chorych w Chełmie zasiłek w wysokości jednomiesięcznej pensji zmarłego za każdy przepracowany rok, jednakże zasiłek pośmiertny nie może przekraczać trzymiesięcznych poborów. Z chwilą wprowadzenia w życie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek śmierci, paragraf niniejszy traci moc obowiązującą.

O ile w przyszłości zostaną wydane przez odnośne władze nadzorcze inne przepisy służbowe, lub też dzięki zmianie Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, te nowe przepisy zmieniałyby pracę i płace pracowników farmaceutycznych wówczas, o ile przepisy nie będą pozbawiać farmaceutów Pow. Kasy Chorych w Chełmie praw nabytych na podstawie niniejszej umowy, wchodzą niezwłocznie w życie, a umowa niniejsza przestaje obowiązywać.

Przy rozwiązaniu niniejszej umowy obie strony obowiązuje uprzednie trzymiesięczne wypowiedzenie. Jeżeli w przyszłości jedna ze stron uważałaby za konieczne zmienić niektóre paragrafy niniejszej umowy, wówczas może się to stać za obopólnem porozumieniem bez potrzeby wypowiedzenia całej umowy.

Umowa niniejsza obowiązuje od dnia 1-go października 1927 roku i została sporządzona w 2-ch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden znajduje się w aktach Powiatowej Kasy Chorych w Chełmie, drugi zaś otrzymali upełnomocnieni delegaci Oddziału Chełmskiego Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników.

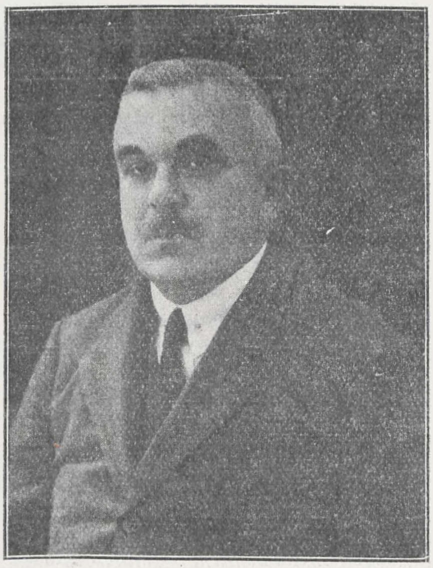
Umowę z ramienia Oddziału Chełmskiego Z. Z. F. P. podpisali kol.: *A. Morgensztern* i *R. Ostrowski.*

Z żałobnej karty.

I znowu śmierć nieubłagana zabrała nam jednego z najgodniejszych. W pełni sił życiowych, pozostając do ostatniej chwili na odpowiedzialnym posterunku kierownika apteki społecznej, nieoczekiwanie dla otoczenia rozstał się z tym światem w dniu 8-go stycznia ś. p. *Stanisław Ciechowski.* Ubyła jednostka nieprzeciętnej miary. W osobie ś. p. Stanisława Ciechowskiego Rzeczpospolita straciła zacnego obywatela, który w groźnych dla niej chwilach złożył na ołtarzu Ojczyzny największą ofiarę, jaką dać można, z dwojga własnych dzieci, zawód stracił jednostkę nieposzlakowaną, która była dlań chlubą, organizacja nasza czynnego członka — społecznika, wreszcie instytucja — sumiennego i gorliwego pracownika. Jak żywo mamy w pamięci tę równowagę ducha, ten majestatyczny spokój na twarzy, tę prawość charakteru Zmarłego, za które darzyliśmy Go szacunkiem i umiłowaniem, a jednak nie wszyscy wiedzieliśmy i nie wyczuwaliśmy, iż w tem, napozór, żelaznym organiźmie przez lat osiem krwawiło się zbolałe serce ojcowskie.

Liczne grono współtowarzyszy pracy, przyjaciół i znajomych przyjęło udział w żałobnym orszaku, a nad otwartą mogiłą padły ostatnie słowa pożegnania.

Imieniem Oddz. Warszawskiego Z. Z. F. P. żegnał kol. A. Żelazowski, podkreślając uczynny, wysoce uspołeczniony charakter Zmarłego, który spieszył na każde wezwanie organizacji, odmawiając sobie niejednokrotnie zasłużonego po pracy odpoczynku. Powoływany stale na zaszczytne stanowisko superarbitra w sądach koleżeńskich, z niezwykłym taktem i miłością godził poważnione strony.



Ś. p. Stanisław Ciechowski.

Imieniem kol. - współpracowników żegnali kol. H. Jakubowski i Landsberg, stwierdzając szlachetne i dobre czyny Zmarłego, jako kierownika i kolegi, wytrwałą niezmordowaną pracę nad rozwojem powierzonej mu instytucji. „Niekłamany żal i ból, który zostawiłeś po Sobie wśród grona współpracowników, jest dowodem jak wysoko ceniliśmy Twe szlachetne serce, które niespodziewanie bić przestało. Przyrzekamy Ci święcie nieskalaną pamięć o Tobie zawsze cenić głęboko".

Ś. p. Stanisław Ciechowski urodził się w dniu 31 grudnia 1872 roku w Płocku i tamże uczęszczał do gimnazjum. Praktykę uczniowską przechodził w aptece Neumana w Wyszogrodzie. W r. 1893 złożył egzamin pomocnikowski w Warszawie cum eximia laude. Jako pomocnik pracował w Warszawie, w aptekach Bihlera i Barcza. W r. 1897 ukończył studja farmaceutyczne na Uniwers. dorpackim, a w r. 1898 nabył aptekę w Będzinie od Januszewicza, którą prowadził w ciągu lat 22-ch. W wolnych od zajęć chwilach oddawał się pracy społecznej, jako członek zarządu Będz. Tow. Wzajemnego Kredytu i jako prezes Tow. Dobroczynności. W r. 1920, po stracie dwóch synów, starszego Henryka studenta politechniki warszawskiej, który zginął pod Lwowem w 1919 r. i młodszego Jerzego ucznia 8 kl., który padł w czasie odwrotu bolszewików nad Bugiem, z przyczyn zrozumiałych porzucił Zagłębie Dąbrowskie i przeniósł się do Warszawy, gdzie ze względu na niewystarczające środki materjalne, przyjął kierownictwo apteki K. Ch. przy ul. Puławskiej, na którem to stanowisku dokonał żywota.

Cześć Jego Pamięci!

WYJAŚNIENIE REDAKCJI.

Ukazanie się w numerze grudniowym „Kroniki Farmaceutycznej" feljetonu p. t. „Pogwarki", w tej formie, w jakiej to zostało uczynione, wymaga z naszej strony wyjaśnienia.

Feljeton nadesłano nam pocztą w chwili, gdy numer Kroniki był już na ukończeniu. Natychmiast, poza komitetem redakcyjnym, przesłany został do drukarni, skąd, po złożeniu, otrzymaliśmy odbitkę celem skorektowania materjału. Wówczas to poczyniliśmy pewne skreślenia i poprawki, które niestety, w nawale pracy przedświątecznej przez drukarnię nie zostały dopilnowane i wykonane. Tak więc, niefortunny przypadek spowodował, iż ogół czytelników naszych mógł urobić sobie niezgodne z faktycznym stanem przekonanie, jakoby dotychczasowy kierunek Kroniki (jeśli chodzi o stronę literacką), uledz miał raptownie zasadniczej zmianie.

Kronika.

50-LECIE PRACY ZAWODOWEJ.

W dniu 23-go listopada r. ub. prow. Kazimierz Stefanowski, kierownik Wydziału Aptecznego i apteki Kasy Chorych w Wilnie, obchodził jubileusz 50-cia pracy zawodowej.

Osoba p. K. Stefanowskiego, jest bardzo poważana i ceniona wśród całego społeczeństwa wileńskiego, jak też i ogółu pracowników-farmaceutów w Wilnie i prowincji. P. K. Stefanowski, czy to przed laty, jako właściciel apteki, czy też później, jako kierownik apteki szpitala Św. Jakóba w Wilnie, a ostatnio — Kasy Chorych, zawsze był bardzo przychylnym wszelkim poczynaniom pracowników, głęboko odczuwając ich potrzeby i solidaryzując się w walkach pracowników o poprawę bytu i warunków pracy, nawet będąc przez dłuższy czas Prezesem Wileńskiego Oddziału P. P. T. F.

W roku 1918, zawdzięczając tylko staraniom p. Kazimierza Stefanowskiego, powstały w Wilnie kursy dla podaptekarzy, zatwierdzone przez odnośne władze, które umożliwiły całemu szeregowi uczni aptekarskich, zdobycie stopnia podaptekarza, chociaż nie danem było p. Stefanowskiemu złożyć życzenia pierwszej grupie absolwentów wymienionych kursów, gdyż w marcu 1919 r. został wywieziony z Wilna przez bolszewików, jako zakładnik do Rosji sowieckiej, skąd zaledwie w 1920 r., w drodze wymiany opuścił więzienie bolszewickie.

Czując się niezmiernie zobowiązanym wobec p. Kazimierza Stefanowskiego, Oddział Wileński Zw. Zaw. Farm. Prac. w Rz. Pol. w dniu jubileuszu delegował kolegów Aferowicza i Grygla, którzy w imieniu organizacji złożyli sędziwemu Jubilatowi serdeczne życzenia.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO. Egzamin 4-go roku studjów roku akademickiego 1926/27 na Wydziale Farmaceutycznym zdali następujący słuchacze:

W czerwcu r. ub. — Ossowski Antoni Wincenty, Rucki Dominik, Strażewicz Wacław.

W październiku — Bukowiecki Henryk, Grochowski Wacław, Krauze Stanisław, Kudrzycka Florentyna, Ostaszower Jankiel, Stankiewicz Józef.

DYPLOM MAGISTRA FARMACJI na Uniwersytecie Jagiellońskim uzyskali w dniu 19 grudnia r. ub.: Wańczak Seweryn, Helperówna Jadwiga, Hoszowska Helena, Bir Natan, Gawalewicz-Śmigielska Marja, Jaśkiewiczówna Marja, Oprychówna Helena, Zawałkiewicz Witold.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI. Proszą nas o zaznaczenie, że w dniu 17 maja b. r. odbędzie się w Warszawie Zjazd koleżeński tych kolegów-farmaceutów, którzy w 1913 r. ukończyli studja farmaceutyczne na Uniwersytecie Warszawskim.

Bliższych szczegółów udzielają koledzy:

Ryszard Szejching — Marszałkowska 21.

Leon Magott — Brukowa 31 (Praga).

POŚWIĘCENIE CHEMICZNEGO INSTYTUTU BADAWCZEGO. W dniu 14 stycznia odbyło się uroczyste poświęcenie gmachów chemicznego instytutu badawczego na Żoliborzu w Warszawie.

Po dokonaniu poświęcenia gmachu głównego oraz budynku mieszkalnego przez J. Em. ks. kardynała A. Kakowskiego, który w okolicznościowem przemówieniu przedstawił ogrom pracy dla dobra nauki i kraju, położonej przez Prezydenta Rzeczypospolitej, przemawiali: minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski o znaczeniu instytutu chemicznego dla polskiego przemysłu i prezes Tow. obrony przeciwgazowej p. J. Zagleniczny.

Dalej prof. dr. Jan Zawidzki, prezes kuratorjum instytutu, przedstawił ważniejsze fazy z rozwoju tej niesłychanie ważnej placówki oraz prof. Trepka, przedstawiciel wielkiego przemysłu chemicznego. Na koniec dyrektor instytutu dr. Zenon Martynowicz zobrazował całokształt dotychczasowych prac oraz zamierzenia na przyszłość.

OSOBLIWOŚĆ NASZYCH CZASÓW. W lwowskiej „Gazecie Porannej" z dn. 29 grudnia r. b. ukazały się dwa niezwykłej treści ogłoszenia, których tekst dosłownie przytaczamy:

Nowa apteka. W ostatnich latach pracowałem w aptece Edwarda Brucknera, ul. Leona Sapiehy l. 15, dawniej w aptece T. Łazowskiego, ul. Gródecka.

Dzięki gruntownej wiedzy fachowej i że się tak wyrażę iście wersalskiej uprzejmości, oraz wrodzonemu taktowi zaskarbiłem sobie sympatje i uznanie u wszystkich warstw zamieszkujących dzielnicę tą.

Obecnie pomimo to, że wskutek niecnych zabiegów moich wrogów a groźnych konkurentów, sprawa nadanej mi apteki ma być rozstrzygana przez Trybunał administracyjny, złożyłem spółkę celem sfinansowania udzielonej mi koncesji na nową aptekę przy ul. Leona Sapiehy l. 77.

Dzisiaj poczuwam się do obowiązku podziękować wszystkim adherentom, którzy z upragnieniem oczekują na otwarcie tego nowego warsztatu poważnej, a co najważniejsze uczciwej i sumiennej pracy, jak nie mniej zawiadomić, że dnia 12 b. m. otworzyłem tę nową placówkę dla użytku cierpiącej ludzkości.

Spółkę podpisywać będą M. Krynicki, p. Mr. Maryla Jakubowska Teodorowicz oraz jenerał W. P. Jędrzejowski imieniem swej nieletniej córki.

Przy sposobności komunikuję dawnym moim pacjentom, że porad w zakres hydroterapji wchodzących udzielać będę i nadal bezinteresownie.

Mr. Mieczysław Krynicki
Starszy oficer Wojsk Polskich.

Nowa apteka ul. Leona Sapiehy l. 77. Zawiadamiam moich dawnych Klientów, że w wolnych od zajęcia chwilach zajmować się będę nadal tłumaczeniem snów na podstawie ostatnich zdobyczy wiedzy płynącej z Indji i Egiptu.

Mr. Mieczysław Krynicki
oficer Wojsk Polskich.

Z ostatniej chwili.

Z wiarogodnego źródła otrzymaliśmy wiadomość, iż w m. lutym, w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, opublikowaną zostanie ustawa aptekarska według projektu Departamentu Służby Zdrowia z wyłączeniem artykułów omawiających powołanie i organizację Izb aptekarskich.

Redakcja i Administracja czynne od godz. 11 do 3 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. Telefony 323-18 i 136-20. Konto czekowe P. K. O. 8.491

Ceny ogłoszeń: 1/1 str 70 zł. 1/2—40 zł. 1/4—20 zł.— 1/8 12 zł.

KIEROWNIK DZIAŁU NAUKOWEGO: Mag. St. Krauze. REDAKTOR ODP.: Kazimierz Dąbrowski.

WYDAWCA: Zw. Zawod. Farmac.-Prac. w Rzeczplitej Polskiej.